PRZEGLĄD PIECHOTY

MIESIĘCZNIK WYDAWANY PRZEZ

DEPARTAMENT
WYSZKOLENIA BOJOWEGO

PRZY WSPÓŁPRACY

WOJSKOWEGO INSTYTUTU
NAUKOWO-WYDAWNICZEGO

ROK XVI
ZESZYT 6

CZERWIEC

WARSZAWA
1948 ROK

TREŚĆ ZESZYTU

Zakłady Graficzne WINW — Oddział w Łodzi
D 018932.

Ppłk TEODOR BOCZEK

MASKOWANIE

Zasady ogólne

Maskowanie jest ważnym i aktualnym zagadnieniem w nowoczesnej walce. Pod pojęciem maskowania rozumiemy stosowanie środków uniemożliwiających lub utrudniających przeciwnikowi obserwację naszych oddziałów, broni, pojazdów, sprzętu i obiektów wojskowych.

Rozróżniamy maskowania: przed wzrokiem i podsłuchem oraz mylenie przeciwnika.

Niżej podane przykłady maskowania i zasady wyszkolenia mogą ułatwić wpojenie obowiązków maskowania, sporządzania i stosowania różnych środków maskujących oraz należytego szkolenia w tej dziedzinie. Maskowanie jest sztuką sprytnego ukrycia się i zatajenia swoich zamiarów przed nieprzyjacielem, aby go zaskoczyć. Celem maskowania jest wprowadzenie niespodzianie do walki własnej broni i innych środków walki oraz możliwie jak największe utrudnienie przeciwnikowi użycia i celowego wykorzystania jego uzbrojenia. Maskowanie odbiera nieprzyjacielowi część warunków i podstaw do stanowczej decyzji, czyli utrudnia mu dowodzenie.

Każde maskowanie, jeśli ma być skuteczne, musi być stosowane elastycznie i rozsądnie. Lepiej w razie braku czasu maskować mniej przedmiotów, ale dobrze, niźli wszystkie a źle. Przez połączenie maskowania z myleniem wzrasta skuteczność maskowania.

Tylko ścisłą współpracą lotnictwa z wojskami naziemnymi polegającą na kontroli maskowania przez lotników — zapewnia się skuteczność należytego maskowania.

Skuteczność maskowania może być zmarnowana przez zaniedbania i usterki w pracy nawet pojedynczych żołnierzy. Lekkomyślność, niedbalstwo i opieszałość narażają życie kolegów

na niebezpieczeństwo. Dyscyplina w maskowaniu jest obowiązkiem koleżeńskim wszystkich żołnierzy.

Do dyscypliny maskowania zalicza się również maskowanie odgłosów oraz maskowanie światła (zaciemnianie). Przełożeni wszystkich stopni i szczebli muszą stale czuwać nad przestrzeganiem dyscypliny maskowania oraz sami służyć dobrym przykładem.

Maskowanie przed wzrokiem *)

Maskowanie przed wzrokiem osiąga się przez wykorzystanie naturalnych masek lub przez zastosowanie sztucznych środków maskujących. Naturalne zamaskowanie daje nam samo pokrycie i ukształtowanie terenu, zmrok, mgła i cień. Może ono być szybko i łatwo wykorzystane, dlatego należy mu dawać pierwszeństwo przed maskowaniem sztucznym. Gęsty, wysokopienny las szpilkowy i liściasty z rozłożystymi konarami, z gęstymi gałęziami i podszyciem, daje w lecie pewną zasłonę przed wzrokiem. Rzadkie lasy kryją luźne oddziały i pojedynczo ustawione pojazdy. Krawędzie leśne narażone są specjalnie na obserwację naziemną nieprzyjaciela. Należy liczyć się z możliwością obserwacji do 100 m i więcej w głąb lasu, trzeba więc unikać skrajów leśnych, jeśli nie są one gęsto podszyte lub zacienione. Ponieważ świeżo i regularnie wycięty las (wyrąb) wpada obserwatorowi lotniczemu w oko, powinno się przy zakładaniu dróg i przesiek uważać, aby nie uszkodzić dachu z konarów oraz gałęzi, (rys. 1) a przez odpowiednie przeprowadzanie linii zamaskować kierunki ogni. Przy budowach w lesie wycina się możliwie tylko małe drzewa i krzaki. Powstałe luki w konarach drzew można wyrównać przez związywanie wierzchołków drzew (rys. 2).

Ogrody owocowe, parki, krzaki, pola zarosłe chmielem, kukurydzą traktuje się podobnie jak rzadki las. Średnia i niska roślinność, jak zboże, kartofle, daje rozwiniętemu oddziałowi dobre zamaskowanie (rys. 3a). Ludzie, pojazdy, sprzęt wpadają szczególnie w oko, gdy są na jasnym podłożu (rys. 3b). O jasnym lub ciemnym podłożu decyduje nie jego kolor, lecz rodzaj pokrycia terenu. Gdy grunt lub roślinność pochłaniają światło, podłoże występuje wtedy ciemno, w przeciwnym wypadku światło się odbija. Trawa, pola zasiane, wrzos pochłaniaja światło, natomiast wszystkie gładkie płaszczyzny, ugory bez roślinności, zaorane pola (role) odbijają światło. Zasłonę maskującą dają nam miejscowości, zagrody, budynki różne, zgliszcza, jary, wąwozy, rowy, stoki, groble i jaskinie (pieczary).

*) Rysunki od 1 do 37 są umieszczone na wkładce na końcu zeszytu.

Naturalnego obrazu terenu nie należy jednak deformować przez regularne kształty (formy biwaku lub sparkowane w szyku pojazdy).

W cieniu wzniesień terenowych, drzew, budynków podłoże oraz przedmiot maskowany są zaciemnione i dzięki temu przedmiot jest trudny do rozpoznania. Pamiętać trzeba zawsze, że cień co do kierunku i wielkości zmienia się stale. Chcąc wykorzystać cień przez dłuższy czas, wybieramy stronę północną przedmiotu dającego cień. Gdy przedmiot maskowany jest wyższy od przedmiotu rzucającego cień miejscowy, należy go ustawić od strony słońca, gdyż wtedy cienie zdradliwe, padające od przedmiotu maskowanego, zlewają się z cieniem miejscowym obiektu lub zniekształcają go.

Najlepszą zasłonę przed wzrokiem daje ciemność (noc, zmierzch). Należy ją więc wykorzystać w całej rozciągłości do przesuwania oddziałów, transportów, prac na stanowiskach, luzowań, zaopatrzenia i ewakuacji. Zalety nocy są w pełni skuteczne dopiero łącznie z zachowaniem dyscypliny należytego zaciemniania świateł. Ten temat zostanie omówiony nieco dalej. Na wypadek oświetlenia terenu przez nieprzyjaciela należy przygotować na noc maskowanie tak jak w dzień. W razie nagłego oświetlenia wstrzymanie ruchu jest najlepszą ochroną.

Podobnie jak noc maskuje również niepogoda, szczególnie mgła. Mgła jednak często znika nagle, nie uwalnia więc oddziałów od konieczności przygotowania maskowania innymi środkami. Niepogoda, burza śnieżna lub piaskowa może być wykorzystana do wykonania miejscowego działania. W takich wypadkach konieczne jest wydanie zarządzeń mających na celu utrzymanie określonego kierunku.

Jeśli teren nie zapewnia dostatecznych warunków maskowania, albo gdy maska nie może być wykonana ze względów taktycznych, wtedy stosujemy maskowanie sztuczne. Sztuczną maskę sporządza się ze środków maskujących. Ma ona na celu upodobnienie przedmiotu maskowanego pod względem formy, barwy i powierzchni do otaczającego terenu.

Naturalne środki maskujące wykorzystuje się z otaczającego terenu; będą to gałęzie, słoma, rośliny. Często wystarczy niewiele materiału maskującego, aby maskę poprawić lub uzupełnić. Do tego celu nadają się specjalnie gałęzie, których użycie zmienia kształt i cienie przedmiotu maskowanego. Ma to szczególne znaczenie dla szybkiego zamaskowania pojazdów i broni pancernej.

Roślinność (trawę, mech, sitowie, trzcinę, jałowiec i inne) należy wykorzystać możliwie z ziemią, gdyż wtedy nie tak szybko usycha i nie zmienia barwy. Darninę należy wycinać

w warstwach, grubości 8 — 10 cm oraz długości i szerokości 20×40 cm. Krzewów i drzew można użyć do maskowania przesadzając je na nowe miejsce. Na stałym froncie może być celowe maskowanie przez uprawę zbóż i traw. Ścięte gałęzie, trawa tracą szybko swój pierwotny odcień, dlatego należy je w miarę potrzeby zmieniać. Najdłużej w stanie świeżym trzymają się gałęzie jodły. Obcięte dolne gałęzie drzew usychają wcześniej niż górne. Gałęzie pozostają dłużej świeże, gdy wsadzimy je w ziemię albo owiniemy mchem lub mokrymi szmatami.

Gdy naturalne środki do maskowania są nie wystarczające, brak ich na miejscu lub są nieodpowiednie, należy zastosować sztuczne środki maskowania wykonane ręką ludzką. Wiele sztucznych środków maskujących mogą wykonać oddziały we własnym zakresie.

Oto niektóre ze sztucznych środków maskujących. Maskujące ubrania ochronne i kurtki z kapturami lub bez nich — ułatwiają, szczególnie podczas niepogody, podejście do przeciwnika na kilka metrów; dlatego nadają się przede wszystkim dla szperaczy, zwiadowców, obserwatorów i ubezpieczeń. Siatka na hełm (rys. 4) ułatwia umocowanie na nim środków maskujących, a przyłbica siatki kryje zdradliwy jasny kolor twarzy. Płacht namiotowych i innych używa się do maskowania rowów strzeleckich, stanowisk broni maszynowej i pojazdów. Należytą maskę dają one dopiero wtedy, gdy dla ukrycia odblasku i lepszego dostosowania do otoczenia obłoży się je dodatkowo naturalnymi środkami maskującymi.

Do zamaskowania większych powierzchni używane są sieci zwykłe rybackie i druciane. Rozciągnięcie sieci dostosowuje się odpowiednio do form terenu(rys. 5, 6, 7). Jednak dopiero pokrycie ich naturalnymi środkami maskującymi daje masce wygląd naturalny. Ogólnie najlepszy wynik osiąga się wtedy, gdy $^3/_4$ zasłony maskującej (od jej środka) pokryje się gęsto naturalnymi środkami maskującymi, a pokrycie na krawędziach jest najrzadsze. Parasole maskujące służą do maskowania ciężkiej broni, punktów obserwacyjnych; można je łatwo rozwijać i zwijać oraz przenosić na nowy punkt (rys. 8, 9).

Farba użyta do maskowania broni, sprzętu i pojazdów musi mieć zawsze ciemniejszy od otoczenia odcień. Celem uniknięcia odblasku powierzchnia pomalowanego przedmiotu powinna być szorstka (przez dodanie do farby piasku). Ciemne barwy i szorstkie powierzchnie sprzyjają zlewaniu się przedmiotów z podłożem i cieniem. Ogólnie najodpowiedniejszym kolorem jest cień ciemnomyszastoszary i ciemnobrunatny. Jeśli farbowanie broni, sprzętu i pojazdów nie odpowiada barwie otoczenia, można ostatecznie posmarować sprzęt wilgotną

gliną lub natrzeć go oliwą i obsypać piaskiem. Posmarowanie twarzy i rąk żołnierzy jest częstokroć konieczne.

Aby zamaskować białą maść konia (rys. 10), należy przyrządzić farbę z 10% rozpuszczonym w wodzie kalihypermanganem. Po odtłuszczeniu sierści należy roztwór ten rozpylić na konia rozpylaczem lub pompką .Zależnie od siły roztworu uzyskamy odpowiednio ciemniejsze zabarwienie. Farbowanie to musi być po 8—10 tygodniach powtórzone.

Przez sztuczną mgłę można w sprzyjających warunkach wiatru i pogody osiągnąć korzystną maskę jak przy mgle naturalnej, należy jednak przedtem zbadać, czy nie ucierpi na tym własna obserwacja. Mając zadymić małą przestrzeń należy również zadymić teren obok, gdyż inaczej cała uwaga przeciwnika skupi się tylko na przedmiocie maskowanym. Zasłony z mgły można użyć dla osłony skrzydeł. Obserwację można również nieprzyjacielowi utrudniać przez oślepianie jego punktów obserwacyjnych. Często można zagęszczać mgłę atmosferyczną lub utrzymywać ją dłużej przez lekką mgłę sztuczną.

Dobre maskowanie w nocy wymaga odpowiedniego maskowania źródeł światła. Oświetlenie pomieszczeń wewnątrz musi być maskowane przez zasłonięcie drzwi i okien kocami, okiennicami i innymi materiałami. Można do tego celu również używać papieru gazetowego, sklejonego z 3—4 warstw. Zaciemnianie jest wtedy dobre, gdy z odległości 300 metrów nie widać zupełnie światła. Na drzwiach domu należy zawiesić kotarę lub przed otwarciem drzwi gasić światło, ewentualnie można też zaimprowizować urządzenie automatyczne powodujące, że światło samo gaśnie, gdy ktokolwiek otworzy drzwi. Maskowanie świateł wozów i samochodów oraz innych pojazdów należy podzielić na stopnie, zależnie od strefy zagrożenia. Do jazdy bez świateł w nocy poleca się pomalowanie krawędzi samochodu na biało lub oklejenie ich białym papierem. Tablice dla regulowania ruchu, z napisami farbą fosforyzującą, powinny być możliwe do odczytania tylko na 50—100 metrów; z odległości 500 m nie mogą one już być widoczne, gdyż zdradzają.

Aby uniemożliwić przeciwnikowi wgląd w teren zajęty przez nas lub na drogi komunikacyjne, stosuje się między innymi również maski pionowe. Maski takie sporządza się w miarę możliwości z gałęzi, sitowia, trawy, jałowcu ustawiając je prostopadle i wiążąc drutem rozpiętym między drzewami lub słupami (rys. 11).

Gdy przeciwnik ma wgląd na szosę wzdłuż jej biegu, wtedy dla jej zamaskowania zawiesza się parasole w poprzek szosy na takiej wysokości, aby nie przeszkadzały ruchowi (rys. 12). Jeśli

do maskowania używa się materii, należy wyciąć w niej otwory przepuszczające wiatr.

Celem zamaskowania szosy biegnącej w lesie przed obserwacją z powietrza wystarczy często rozciągnąć nad szosą druty, na których umocowuje się wierzchołki drzew (rys. 13).

Budynki i ich przeznaczenie maskuje się przez pomalowanie oraz umieszczenie pozornych urządzeń po bokach i na dachu (rys. 14, 15).

Aby uniknąć odblasku szyb ochronnych przy samochodach, usuwa się je zupełnie, przykrywa materią lub farbuje pozostawiając tylko małe szpary dla obserwacji (rys. 16).

Obręcze kół wozów, dla uniknięcia odblasku w słońcu podczas postoju, należy oblepić gliną lub odziać naturalnymi środkami maskującymi (rys. 17). Pojazdy wszelkiego rodzaju, stojące w grupie drzew, maskuje się przez związanie koron drzew ponad nimi (rys. 18). Siatki maskujące mogą być rozciągnięte od drzewa do drzewa i obłożone naturalnymi środkami maskującymi (rys. 19). W małych zaroślach okrywa się pojazdy trawą, gałęziami lub mchem. Świeżo ścięte drzewa, wyższe 1½ razą od przedmiotu maskowanego, również doskonale maskują (rys. 20).

Strome stoki nadają się do maskowania pojazdów po sporządzeniu dachu z płacht namiotowych lub siatek maskujących. Jary, parowy, wąwozy mogą być przykryte z góry, dzięki czemu stojące na ich dnie czołgi są niewidoczne (rys. 21).

Siatkami lub okryciami maskującymi można zniekształcić wygląd przedmiotu maskowanego i zmylić przez to nieprzyjaciela. Np. czołg można upodobnić do autobusu lub okrytego płachtą samochodu ciężarowego przez nałożenie na czołg nadbudówki (rys. 22, 23, 24, 25, 26). Zdradliwe ślady gąsienic czołgowych zaciera się w ten sposób, że czołg ciągnie za sobą gałęzie lub drzewa, które zasypują ślady gąsienic (rys. 27). Zgniecioną przez gąsienice czołgów roślinność można podnieść za pomocą specjalnej szczotki.

Punkty obserwacyjne i stanowiska strzelców wyborowych można doskonale zamaskować i zapozorować za pomocą sztucznych pni drzew. Pozorne kamienie sporządza się z drutu lub z drzewa i odpowiednio farbowanej materii. W podobny sposób pozoruje się małe pagórki ziemi i kopce (rys. 28a, 28b, 29, 30). Inne przykłady stanowisk strzeleckich pokazano na rys. 31 i 32.

W całokształcie maskowania ważną rolę odgrywają urządzenia pozorne, mające zadanie odwrócenia uwagi i ognia przeciwnika od właściwych celów i skierowania ich tam, gdzie nie ma rzeczywistej broni, stanowisk itd. Przykłady takich urządzeń pokazano na rys. 33, 34, 35, 36.

Maskowanie dźwięków (odgłosów)

Wszelkie odgłosy w nocy, we mgle, podczas drobnego deszczu i na wodzie są dobrze słyszalne. Podczas ciszy, w bezwietrzną pogodę jak również, gdy wieje wiatr w stronę obserwatora — słyszalność jest ułatwiona, gdy zaś wiatr wieje od obserwatora w stronę przeciwnika — słyszalność jest utrudniona, a przy wietrze ponad 6 m/sek. — jest ona niemożliwa. Przy wielkim ciśnieniu powietrza i podczas burzliwej pogody odgłosy stają się przytłumione. W pobliżu nieprzyjaciela należy unikać głośnych komend, rozmów, nawoływań, kaszlania itp. Oporządzenie powinno być tak umocowane, aby nie powodowało hałasu. Przedmioty uzbrojenia należy owijać sianem, słomą, szmatami lub watą drzewną (rys. 37). Owijanie kół pojazdów konnych i kopyt końskich skuteczne jest tylko na małe odległości, gdyż materiały użyte do owinięcia szybko ulegają zniszczeniu. Koniom mającym skłonność do rżenia należy czasowo zawiązać pysk, podczas zaś postoju zawieszenie takiemu koniowi karmiaka działa na niego uspokajająco.

Pojazdy należy tak ładować, aby przedmioty załadowane nie stukały nawet podczas jazdy na złych drogach. Korzystne jest ponadto opakowanie ładunku słomą lub wiórami. Załadowanie i wyładowanie pojazdów musi się odbywać w największej ciszy. Przy samochodach należy wyłączyć sygnały (klaksony). Konieczne być może również wyłączenie silników; stosują to często też i samoloty. Odgłosy silników i gąsienic są trudne do zagłuszenia, więc dokonuje się go innymi dźwiękami: ogniem artylerii, bomb lub szumem silników samolotowych.

Ażeby nie pozwolić na wykrycie stanowisk ogniowych własnej artylerii przez pomiary, należy wykonywać wstrzeliwanie działami nawiązania styczności, ogień skuteczny zaś prowadzić bateriami wędrującymi. Użycie pozornych bateryj (sprzęt pozorujący dźwięk) utrudnia odszukanie (wcięcie) bateryj rzeczywistych.

Wskazówki wyszkoleniowe

Wyszkolenie w maskowaniu należy do działu wyszkolenia bojowego. Rozpoczyna się ono od wyszkolenia pojedynczego strzelca i musi być prowadzone w czasie całego okresu szkolenia. Dzisiejszy człowiek nie ma już tak rozwiniętego instynktu naturalnego do maskowania jak ludy pierwotne, dlatego należy brak ten uzupełnić ciągłym ćwiczeniem i zaprawą.

Celowe jest objaśnienie przedmiotu nauki najpierw na starannie przygotowanym i przemyślanym przykładzie teoretycznym. W czasie wyszkolenia praktycznego pożyteczne jest obra-

zowe przedstawianie „dobrego“ i „złego“ wykonania prac maskujących.

Podstawą należytego stosowania w praktyce maskowania przed wzrokiem jest zaznajomienie się z możliwościami obserwacji naziemnej i lotniczej.

Żołnierza należy w terenie zaznajomić:

a) z warunkami i okolicznościami utrudniającymi maskowanie, a ułatwiającymi obserwację (odkryty teren, jasne podłoże, tło, słońce z tyłu lub z boku, pogoda);

b) z warunkami utrudniającymi obserwację, a ułatwiającymi maskowanie (pokrycie terenu, ciemne podłoże, tło, obserwacja pod słońce, pochmurna pogoda, mgła, zmrok).

Ćwiczenia w obserwacji, a następnie w maskowaniu należy przeprowadzać w formie zawodów, aby wzbudzić do nich zamiłowanie. Żołnierza trzeba zaznajomić ze znaczeniem rozpoznania lotniczego. Pożądane jest, aby przynajmniej instruktorzy mieli sposobność wykonania praktycznie obserwacji z samolotu.

Obserwacja z wysokich wież i punktów wskazuje żołnierzowi, jak lotnik widzi teren z małej wysokości. Dla głębszego zrozumienia potrzeby i konieczności maskowania należy zaznajomić uczniów ze zdjęciami lotniczymi. Przy tym trzeba przejść od szkiców z wież i punktów obserwacyjnych do objaśnienia zdjęć lotniczych. Każdy żołnierz musi wiedzieć, że dokonywanie zdjęć lotniczych możliwe jest dziś z bardzo dużej wysokości również i w nocy.

Zaleca się najpierw organizowanie specjalnych ćwiczeń maskowania lub poświęcenie na ten cel pewnego czasu służby polowej. Każdy żołnierz powinien mieć wpojoną dyscyplinę maskowania. Przykład osobisty wszystkich przełożonych i starszych działa przekonywająco.

Ćwiczenia w maskowaniu rozpoczyna się od nauki wykorzystywania masek naturalnych. Ćwiczenia te można łatwo i pożytecznie połączyć z ćwiczeniami w czołganiu się oraz z prostymi zadaniami szperaczy. Część szkolonych żołnierzy należy wydzielić jako obserwatorów, którzy śledzą zachowanie się ćwiczących w maskowaniu. Na błędach innych żołnierz uczy się maskowania najłatwiej. Ćwiczenia należy zwolna przenosić z terenu urozmaiconego i bogato pokrytego w teren otwarty posiadający mało naturalnych masek. Należy je przeprowadzać o każdej porze dnia i roku, jak również w każdą pogodę. Szczególną uwagę należy poświęcić wykorzystaniu nocy jako naturalnej maski, przy różnych odmianach księżyca. Ćwiczenia przeprowadzać w formie zawodów.

Po osiągnięciu w tym zakresie pewnej wprawy przechodzi się do sporządzania sztucznych masek. Ostatecznie wszyscy żołnierze, w każdym położeniu, powinni umieć przygotować dla swojej broni sztuczną maskę szybko i dokładnie. W czasie zajęć praktycznych najpierw należy zwracać uwagę na czysto mechaniczne wykonanie masek sztucznych. Sporządzanie sztucznych masek w nocy jest trudne i wymaga dużej wprawy. Sprawdzenie masek wykonanych w nocy musi nastąpić za dnia.

Żołnierz powinien być również zaznajomiony z wykonywaniem odpowiednich urządzeń pozornych. Cel ten osiąga się podczas wykonywania prac nad umocnieniami polowymi lub w czasie ćwiczeń budowy stanowisk ogniowych.

Dotychczasowe wyniki wyszkolenia należy doskonalić w ramach dalszego szkolenia i przy współpracy z lotnictwem kontrolującym wykonanie prac maskujących.

Wyszkolenie w maskowaniu świateł rozpoczyna się pogadanką i pokazem źródeł światła na różnych odległościach i w różnych warunkach — w otwartym polu, w domu: paląca się zapałka, zapalniczka, cygaro, papieros, kieszonkowa latarka elektryczna, oświetlenie pojazdów, ognisko z drzewa i węgla.

Każdy żołnierz musi znać różnego rodzaju środki i sposoby zaciemniania okien i innych źródeł światła. Znajomość zasad obrony przeciwlotniczej ułatwia wyszkolenie w tej dziedzinie. Dalsze szkolenie odbywa się według zasad działań nocnych pojedynczego strzelca i drużyny.

Naukę maskowania odgłosów należy rozpocząć od ćwiczeń słuchu. Polegają one na rozpoznaniu różnych odgłosów w dzień, w nocy i przy różnej pogodzie. Z kolei zaznajamia się żołnierzy z wpływami na różną słyszalność dźwięków oraz z bezszelestnym posuwaniem się w terenie w dzień i w nocy. Należy wykorzystywać w tym celu ćwiczenia szperaczy i czujek.

Przedstawiłem niektóre sposoby maskowania nie tylko dlatego, aby je można było wykorzystać i zastosować dla celów samego jedynie maskowania własnego, ale również po to, by zdawać sobie sprawę z możliwości podstępu ze strony przeciwnika i jego sposobów maskowania się przed naszą obserwacją, czyli tak dla celów wyszkolenia w maskowaniu jako też dla nauki obserwacji i rozpoznania.

Kpt. ZYGMUNT ZIELIŃSKI

ORGANIZACJA I PRZEPROWADZENIE ĆWICZENIA POKAZOWEGO „PLUTON STRZELECKI W OBRONIE“ *)

CZĘŚĆ I — PRZYGOTOWANIE ĆWICZENIA

Temat, cel, treść ćwiczenia, czas, metoda i miejsce — narzucane są przez przełożonych lub też wybiera je sam kierownik ćwiczenia na podstawie „Rocznego programu szkolenia dywizji piechoty“.

Jeśli decyzja pozostawiona jest kierownikowi ćwiczenia, to powinien on wybrać:

Temat — odpowiedni do danego rodzaju walki i podstawowy do dalszych ćwiczeń.

Cel — zależnie od zaawansowania szkolonych można go określać: „nauczyć“, „doskonalić“, „pokazać“ lub „nauczyć“ (przerabiany szczebel) i równocześnie „doskonalić“ (szczebel niższy).

Kierownik powinien mieć stale cel przed oczyma i precyzować go w każdym zagadnieniu.

Teren wybierać typowy dla danego tematu i położony blisko miejsca zakwaterowania, aby nie tracić dużo czasu na domarsze (szkic — zał. nr 1).

Przygotowanie ćwiczenia pokazowego należy rozpocząć na 10—15 dni przed jego przeprowadzeniem. Po ustaleniu wstępnych danych kierownik ćwiczenia przystępuje do przestudiowania regulaminów oraz literatury omawiającej dany rodzaj walki. Następnie nakreśla sobie plan pracy, powiększa odcinek mapy rejonu ćwiczenia i udaje się w teren.

W terenie ustala granice rejonu obrony, przebieg rowów ciągłych i łączących oraz przeszkód saperskich, SO, po czym nanosi je na szkic. W następnym dniu udaje się ponownie w teren (zaleca się zabranie 1—2 kolegów) celem sprawdzania własnej decyzji, wniesienia poprawek i wytyczenia miejsca dla figur pozorujących nieprzyjaciela.

*) Załączniki są umieszczone na końcu zeszytu

W terenie kierownik ustala wszystkie fragmenty walki, rozwiązuje ćwiczenie i wrysowuje położenie na szkicu, po czym przystępuje do opracowania założenia i konspektu.

Następnie pluton powinien przystąpić do wykonania prac saperskich na podstawie dokładnych wskazówek kierownika ćwiczenia.

W przybliżeniu pluton powinien wykonać następujące prace:

— 400 m rowu ciągłego (przedniego skraju obrony);
— 150 m rowu łączącego (3 rowy w każdej drużynie);
— 2—3 stanowiska ogniowe dla ckm;
— stanowisko dla drużyny rppanc;
— SD dla dowódcy plutonu;
— 2—3 schrony dla drużyn;
— ponadto, jeśli jest materiał, wybudować 1—2-rzędową sieć kolczastą oraz ustawić „MWP" (mało widoczne przeszkody).

Przygotowanie środków do pozorowania pola walki

Do pozorowania natarcia nieprzyjaciela kierownik wykorzystuje tarcze. Ilość tarcz (figur) uzależniona jest od ilości żołnierzy przeznaczonych do pozorowania. W każdym wypadku należy pozorować: 2—3 ckm, 1—2 rkm, 2—4 czołgi i przynajmniej 20 figur biegnących (zał. nr 2).

Figury te kierownik powinien rozmieścić w ten sposób, aby można było pozorować kolejne zbliżanie się nieprzyjaciela (zał. nr 3).

Czołgi ustawia się i pokazuje zazwyczaj na dwóch liniach, tj. na podstawie do natarcia (skraj lasu) i na podstawie szturmowej nieprzyjaciela.

20—30 m przed przednim skrajem należy przygotować 3 grupy figur specjalnie sporządzonych (opis poniżej).

Do poziomej żerdzi 3—4 m długiej przybić 3 tyczki wysokości 1 metra i przymocować do każdej z nich figurę. Do środkowej figury przywiązać linę długości 20—30 m i drugi jej koniec przeciągnąć do rowu. Przez cały czas figury leżą na ziemi, dopiero na sygnał kierownika ćwiczenia wyznaczeni strzelcy ciągną za linę i podnoszą figury.

Oprócz natarcia nieprzyjaciela należy przygotować figury do pozorowania walki w głębi i przeciwuderzenia własnych pododdziałów. Sygnały wywoływania figur powinny być jak najprostsze. Wystarczą 2 białe i 2 czerwone chorągiewki (zał. nr 3). Do wywoływania przeciwuderzenia można zastosować czarne koło o średnicy 20 cm na tyczce. Kierownik zarządza wykonanie semaforów (zał. nr 4) w razie braku nabojów ślepych do pozorowania ognia nieprzyjaciela oraz przygotowania artyleryjskiego. Semafor nr 6 przedstawia ogień artylerii. Można go przesuwać z rowu do rowu i w ten sposób pozorować prze-

noszenie ognia artyleryjskiego. Semafory 1, 2, 3 pokazywane są na stanowiskach poszczególnych drużyn: 1. na SO 1 drużyny, 2. na SO 2 drużyny itd. Gdy kierownik ćwiczenia wywołuje semafor nr 1, wówczas żołnierz pozorujący ustawia go na stanowisku 1 drużyny (oznacza to ostrzelanie przez nieprzyjaciela 1 drużyny).

Organizacja ćwiczenia

Po tych przygotowaniach kierownik ćwiczenia przystępuje do przygotowania plutonu do ćwiczenia.

W tym celu należy:

1) Przeprowadzić na podobnym tle taktycznym ćwiczenie grupowe z dowódcami drużyn.
2) Nakazać swojemu pomocnikowi (jeden z dowódców plutonów), aby zaznajomił żołnierzy, wyznaczonych do pozorowania, z działaniem sygnałów oraz przećwiczył kilka razy manewr figur, tj. pokazywanie i chowanie poszczególnych celów.
3) Zaznajomić pluton z ogólnym położeniem.
4) Przeprowadzić 2—3 próbne ćwiczenia z pozorowanym nieprzyjacielem.
5) W przeddzień ćwiczenia przeprowadzić instruktaż z dowódcą plutonu i dowódcami drużyn.
6) Nakazać dowódcom drużyn, aby przygotowali szkice ogniowe, a dowódca plutonu — szkic sprawozdawczy.

Wskazówki metodyczne

1) Szkolenie całego plutonu w pełnym składzie prowadzić od początku do końca ćwiczenia.
2) Niezależnie od tego dowódca plutonu szkoli drużynowych i strzelców, a drużynowi swoje drużyny.
3) W razie stwierdzenia niewłaściwego działania oraz błędów kierownik ćwiczenia przerywa ćwiczenie (gwizdkiem), omawia błędy i powtarza poszczególne fazy walki.
4) Szczegółowe wskazówki metodyczne zawarte są w punkcie konspektu „Uwaga".

Plan przeprowadzenia zajęć

Temat: „Wzmocniony pluton strzelecki w obronie".

Cel: Pokazać organizację i metodę przeprowadzenia ćwiczenia na ten temat.

Treść: 1) Organizacja obserwacji.
2) Rozpoznanie rejonu i wybór SO dla drużyn strzeleckich oraz środków przydzielonych.

3) Zajęcie przez pluton stanowisk ogniowych i rozpoczęcie prac saperskich.
4) Sporządzenie szkicu ogniowego.
5) Działanie plutonu w okresie przygotowania artyleryjskiego i lotniczego nieprzyjaciela.
6) Działanie plutonu w okresie natarcia i szturmu piechoty z czołgami.
7) Wsparcie uderzeń własnych pododdziałów.
8) Naprawa zniszczonych przeszkód, uzupełnienie amunicji, ewakuacja rannych.

Metoda: Ćwiczenie pokazowe z oddziałami i pozorowanym nieprzyjacielem.

Czas: 6 godzin, z tego:

— domarsz i powrót . . . . — 30 min.
— orientowanie w terenie, wprowadzenie w położenie — 30 min.

I faza ćwiczenia:

— 1 zagadnienie . . . . — 10 min.
— 2 zagadnienie . . . . — 50 min.
— 3 zagadnienie . . . . — 30 min.
— 4 zagadnienie i omówienie I fazy ćwiczenia . . — 25 min.

II faza ćwiczenia:

— 5 zagadnienie . . . . — 15 min.
— 6 zagadnienie . . . . — 70 min.
— 7 zagadnienie . . . . — 10 min.
— 8 zagadnienie . . . . — 20 min.
— omówienie . . . . — 30 min.

Razem — 320 min.

Pomoce naukowe:

R. W. Piech. cz. I §§ 24, 88—102, 186—196, 214—222, 290—308.

Przegląd Piechoty nr 7/47, nr 7—8/46 r.

Sprzęt: Wg zapotrzebowania.

Miejsce: Wzg. 105,6.

Wskazówki organizacyjno-metodyczne:

a) Przygotowanie ćwiczenia rozpocząć z takim wyliczeniem, aby do dnia zajęć urządzony był rejon obrony plutonu, przeprowadzone 2—3 próby w terenie w takich samych warunkach, w jakich będzie się odbywało ćwiczenie pokazowe.

b) Odpowiednio dobrać skład osobowy plutonu*).

---

*) Organizacja — jak w zał. nr 1 do artykułu kpt. Franczyszyna „Natarcie i szturm plutonu strzeleckiego" („Przegląd Piechoty" nr 5/48).

c) Kierownik ćwiczenia występuje w roli dowódcy kompanii, kieruje bezpośrednio działaniami nieprzyjaciela oraz poprawia błędy popełnione przez dowódcę plutonu metodą wprowadzania dodatkowych sytuacji oraz podawania rozkazów i zarządzeń uzupełniających. Dowódca plutonu kieruje swoim plutonem, pobiera decyzje odpowiednio do wytworzonych sytuacji bojowych oraz szkoli dowódców drużyn i strzelców.

d) Kierownik ćwiczenia na kilka dni przed ćwiczeniem pokazowym przeprowadza z dowódcami drużyn strzeleckich i środków przydzielonych ćwiczenie grupowe. Ćwiczenie to powinno być wykonane w tym samym terenie i oparte na podobnym tle taktycznym.

e) Ćwiczenie rozpocząć na wzg. 105,6 — przyjęciem raportu od dowódcy plutonu, po czym podać mu krótką sytuację bojową na przemarsz ubezpieczony w rejon miejsca ćwiczeń.

f) Podczas przemarszu stwarzać krótkie sytuacje bojowe, jak: naloty, napad czołgów, kawalerii nieprzyjaciela, przy pomocy których zmuszać pluton do odpowiedniego ugrupowania się oraz wydania rozkazów przez dowódców celem odparcia nieprzyjaciela.

CZĘŚĆ II — PRZEPROWADZENIE ĆWICZENIA

Zaznajomienie plutonu z sytuacją i pytania kontrolne

Na wzgórzu „Długie" kierownik ćwiczenia zaznajamia pluton z tematem zajęć i krótko nawiązuje do poprzednich ćwiczeń z zakresu wyszkolenia drużyny.

Sprawdza drogą pytań znajomość paragrafów R. W. P. cz. I z zakresu wyszkolenia pojedynczego strzelca:

1) Zadanie piechoty w obronie.
2) Obowiązki strzelca po zużyciu połowy amunicji.
3) Czynności strzelca po otrzymaniu rozkazu do obrony.
4) Obowiązki strzelca w wypadku pojawienia się nowych celów i wzór meldunku.

Po pytaniach kontrolnych wprowadza pluton w sytuację bojową:

— Nieprzyjaciel opóźniany przez nasze oddziały naciera w kierunku południowo-zachodnim. Spodziewane jego podejście za 3 — 4 dni

— 1 kompania będąca na odpoczynku w miejscowości Rembertów Stary (Poligon) o godz. 6.00 dnia dzisiejszego przemaszerowała na wschodni skraj wzg. 105,6, gdzie zatrzymała się.

— III pluton w tej chwili osiągnął wzg. „Długie".

W tym czasie przybywa łącznik od dowódcy 1 kompanii z rozkazem, aby dowódca III plutonu zameldował się na wzgórzu."

Dowódca plutonu nakazuje zastępcy dowódcy 1 drużyny rozmieścić pluton w rowie ciągłym, ubezpieczyć się z kierunku lasu, po czym z obserwatorem i łącznikiem udaje się do dowódcy kompanii.

Zastępca dowódcy plutonu rozmieszcza drużyny w rowie ciągłym, wyznacza ckm jako ubezpieczenie oraz obserwatora sygnałów od dowódcy plutonu.

„1 drużyna — stanowisko przy krzakach,
2 drużyna — stanowisko na wzgórzu,
3 drużyna — stanowisko w prawo od 2 drużyny,

drużyna ckm — SO przy pojedynczym drzewie. Ubezpieczyć pluton z kierunku lasu i drogi ogniem.

Dowódca 2 drużyny wyznaczy obserwatora sygnałów od dowódcy plutonu".

Dowódca plutonu melduje się u dowódcy 1 kompanii. Kierownik w roli dowódcy kompanii wydaje rozkaz:

„Dozory: 1 — 2 brzozy na wzgórzu,
2 — pojedyncza sosna,
3 — lewy skraj płotu,
4 — rozgałęzione wysokie 2 drzewa.

1) Nieprzyjaciel, opóźniany przez nasze oddziały, spodziewany jest z kierunku lasu „Mały" i „Duży" za 3 — 4 dni.

2) 1 komp. z plutonem ckm, 2 drużynami rppan., drużyną saperów — broni rejonu: krzaki — załamania rowu — pojedyncze drzewo. Przedni skraj przebiega na wzgórzach, starym rowem — na wysokości krzaków.

Pas ostrzału: z prawa pagórek — dozór nr 1,
z lewa załamanie rowu — dozór nr 3.
Wspiera 1/15 pal.

3) Z prawa broni się 3/14 pp w rejonie wzgórz,
z lewa broni się 2/15 pp w rejonie krzaków — las.

Na przedpolu czata batalionu w sile wzmocnionego plutonu za lasem, droga wycofania się w kierunku 2 kompanii.

4) Zdecydowałem: Punkt oporu kompanii zorganizować w rejonie drogi, wzgórza „Trójkąt" i „Długie". Ogniem ckm ze skrzydeł załamać natarcie nieprzyjaciela. Ugrupowanie — kątem w tył.

5) II pluton z 2 ckm — bronić rejonu krzaki — kopiec.

Pas ostrzału: z prawa krzaki — dozór nr 1,
z lewa pagórek — dozór nr 3.

SO ckm na skrzydłach plutonu. Zorganizować ogień krzyżowy. Dodatkowy kierunek przed 3 komp.

III pluton z drużyną ckm, drużyną rppanc — bronić rejonu: załamanie rowu — czarne krzaki.

Pas ostrzału: z prawa pagórek —dozór nr 2,
z lewa krzaki — dozór nr 4.
SO ckm na wzgórzu z głównym kierunkiem ognia na dozór nr 2.

I pluton z drużyną ckm, drużyną rppanc w drugim rowie ciągłym — bronić rejonu.

Pas ostrzału: z prawa krzaki — sosna,
z lewa zbocze — grupa drzew.
SO ckm — na prawym skrzydle plutonu.

6) Artyleria przygotowuje SO w rejonie drogi, SOZ A —skraj lasu „Duży“, B — skraj lasu „Mały“, C — prawe skrzydło kompanii. Ma być gotowa do wysunięcia jednego plutonu na przedni skraj dla strzelania na wprost. Czas gotowości — godz. 12.00 D—1.

Drużyna saperów—wybudować SD na wzgórzu w rejonie II plutonu, poza tym zapasowy PO w II plutonie. Po wykonaniu pracy przydzielić po dwóch saperów do plutonów strzeleckich.

Gotowość systemu ogniowego w D do godz. 18.00.

Gotowość prac saperskich pierwszej kolejności w D—1 do godz. 12.00.

OPlot — posterunek obserwacyjno-alarmowy w I plutonie.

Do zwalczania samolotów wyznaczyć w plutonach po 1 drużynie.

Dyżurny ckm plot w I plutonie.

OPpanc — kierunek zagrożenia czołgów las „Mały“.

Do zwalczania czołgów przygotować w plutonach po 2 patrole niszczycieli czołgów. Zaopatrzyć je w butelki z płynem zapalającym i w granaty.

OPchem — posterunek alarmowy w 2 kompanii.

7) Styk z 3/14 pp zabezpieczy dowódca II plutonu jednym ckm.
Styk z 2/15 pp zabezpieczy dowódca III plutonu jednym rkm i rppanc.

8) S y g n a ł y:

Alarm plot. — rakieta czerwona.
Czołgi — rakieta czarna.
Gazy — rakieta żółta (dym).
Wywołanie ognia zapory głównej — rakieta zielona.
Wskazywanie celów — pociski świetlne.
Gotowość bojowa (alarm) — bicie w szynę.

Moje SD — w I plut., zapasowe — w II plut.

KPA i PS — w lesie „Długi“.

Meldunki o pracach — przedstawić codziennie o godz. 20.00.

9) Zastępcy: 1 — dowódca I plutonu,
2 — dowódca II plutonu.“

Przebieg ćwiczenia

1) Organizacja obserwacji (10 minut)

Po wydaniu rozkazu kierownik ćwiczenia sprawdza, czy dowódca plutonu zrozumiał zadanie.

Dowódca plutonu przechodzi na wzg. „Trójkąt“, wyznacza zadanie obserwatorowi i gońcowi.

„Goniec — wezwać dowódców drużyn i środków przydzielonych do mnie za 10 minut. Pluton ma pozostać na miejscu. Ja będę się znajdował na wzgórzu“.

„Obserwator — wasze stanowisko na wzgórzu. Nieprzyjaciel spodziewany jest z kierunku lasu „Mały“ i „Duży“.

Na przedpolu za skrajem lasu znajduje się czata bojowa batalionu w sile plutonu strzeleckiego. Dozory nr 2, 3, 4.

Pas obserwacji: z prawa — krzaki, dozór nr 2
z lewa — wzgórze, dozór nr 4.

Szczególną uwagę zwrócić na skraj lasu „Mały".

Ja będę się znajdował na wzgórzach.

Prowadzić dziennik obserwacji (powtórzyć)".

2) Rozpoznanie rejonu obrony, wybór SO dla drużyn strzeleckich oraz środków przydzielonych (50 minut)

Po przybyciu dowódców drużyn strzeleckich i środków przydzielonych dowódca plutonu przystępuje do rozpoznania.

Orientuje w terenie:

„Przed nami las „Mały", w lewo las „Duży". Dalej wzg. 103,7. Z lewej strony skraj lasu „Biały", dalej wieś „Mokry Ług". Z tyłu wzgórze „Długie", dalej wzg. 105,6. Z prawa szosa poligonowa i droga idąca do Okuniewa. My znajdujemy się na wzg. „Trójkąt".

Dozory: nr 2 — pojedyncza sosna,
nr 3 — lewy skraj płotu,
nr 4 — szerokie 2 drzewa (lewe).

Nieprzyjaciel wsparty lotnictwem i oddziałami pancernymi naciera w ogólnym kierunku na miejscowość Stary Rembertów. Spodziewany jest z kierunku las „Mały" i „Duży" za 3—4 dni.

III pluton z drużyną ckm, drużyną rppanc broni rejonu: szyna, załamanie rowu, czarne krzaki.

Pas ostrzału: z prawa — pagórek, dozór nr 2,
z lewa — krzaki, dozór nr 4.

Z prawa broni się II/1komp.,
z lewa broni się II/2komp.

Na przedpolu czata batalionu w silę plutonu. Droga jej wycofania się na 2 komp.

Zdecydowałem: Punkt oporu plutonu — na prawym skrzydle. Ogniem ckm i rkm ze skrzydeł załamać szturm nieprzyjaciela.

Ugrupowanie — w linię drużyn.

Przypuszczalna podstawa wyjściowa nieprzyjaciela do natarcia — na skraju lasu „Mały" i „Duży". Jego punkty obserwacyjne — w rejonie białych brzózek. Drogi skrytego posuwania się nieprzyjaciela — z kierunku skraju las „Mały" za wzgórzami. Przypuszczalna linia szturmu — na wysokości małych pagórków i ciemnych pojedynczych krzaków.

Kierunek zagrożenia przez czołgi — z lasu „Mały" (dowódca plutonu wraz z dowódcami drużyn przechodzi na prawe skrzydło).

1 drużyna: *Stanowisko ogniowe — czarna szyna.*

Pas ostrzału: z prawa — krzaki, dozór nr 2.

Rkm — SO na prawym skrzydle drużyny z głównym kierunkiem ognia na skraju lasu „Mały“, dodatkowy — przed front prawego sąsiada, pojedyncze drzewo.

Wykonać rów łączący: wzdłuż pagórków do kopca, przystosować go do obrony w kierunku prawego sąsiada. Ustawić MWP od prawego skrzydła na wysokości czarnych krzaków do wzgórza (pokazuje dokładnie)“.

W tym czasie podchodzi dowódca drużyny (prawy sąsiad) i melduje:

„Ob. Poruczniku! — dowódca 4 drużyny II plutonu. Mój rkm w rejonie załamania, z głównym kierunkiem ognia na prawy skraj lasu „Mały“, dodatkowy kierunek — przed front waszego plutonu!“.

Dowódca plutonu uzgadnia kierunek i zaznajamia sąsiada z ogniem na jego korzyść, po czym przechodzi z dowódcami drużyn wzdłuż przedniego skraju.

Lewa granica 1 drużyny — wzgórze. Pas ostrzału z lewa — krzaki, dozór nr 2.

W razie wdarcia się nieprzyjaciela na styk z II plutonem lub w rejon 2 drużyny — 1 drużyna częściowo zajmuje rów łączący i ogniem bocznym zamyka mu drogę celem uniemożliwienia dalszego rozprzestrzeniania się. Na mój sygnał przeciwuderza.

2 drużyna: *Stanowisko ogniowe — pagórek, kamień. Pas ostrzału: z prawa — krzaki, dozór nr 2.*

RKM — SO na wzgórzu z głównym kierunkiem ognia na D-3, dodatkowy kierunek — na skraj lasu „Duży“. Wykonać rów łączący wzdłuż zielonych krzaków do kopca.

1 i 2 drużyna — w rejonie kopca zbudować schron. W razie wdarcia się nieprzyjaciela na prawe skrzydło ogniem rkm zniszczyć go w rowach, częścią drużyny zająć rów łączący i nie dopuścić do uderzenia na skrzydło i tyły plutonu. Pas ostrzału z lewa — pagórek — dozór nr 3.

Drużyna ckm: *SO wzgórze za 1 rowem ciągłym.*
Pole ostrzału: dozór nr 1—4.
Główny kierunek ognia — dozór nr 2.
Wykopać rów łączący i połączyć oba stanowiska.
Dodatkowy kierunek ognia — duże drzewo.

W razie włamania się nieprzyjaciela do punktu oporu plutonu— ckm zajmuje główne stanowisko i nie dopuszcza do jego rozprzestrzeniania się.

3 drużyna: *Stanowisko ogniowe — z prawa załamanie rowu. Pas ostrzału — z prawa krzaki — dozór nr 2.*

Rkm — SO na lewym skrzydle drużyny, główny kierunek ognia — dozór nr 2, dodatkowy — przed frontem II/2 komp.

Wybudować rów łączący do załamania rowu wzdłuż pagórków do czarnego krzaku.

W razie wdarcia się nieprzyjaciela na styk z II/2 komp. obsadzić rów łączący i ogniem rkm zamknąć dostęp ze skrzydła. 2 i 3 drużyna — wybudować jednorzędową sieć kolczastą (pokazuje dokładnie jej przebieg), na lewym skrzydle połączyć z MWP. Lewa granica SO 3 drużyny — pojedyncza sosenka. Pas ostrzału: z lewa pagórek, dozór nr 3 (przechodzą do tyłu wzdłuż rowu łączącego).

3 drużyna z lewa od czarnego krzaku — wykopać schron na drużynę, z prawej strony za krzakiem wykopać ustęp.

Drużyna rppanc: *Stanowisko ogniowe — na prawym skrzydle 1 drużyny, zapasowe SO — w rowie dodatkowym.*

Kierunek zagrożenia przez czołgi — las „Mały" i droga.

W razie wdarcia się nieprzyjaciela do punktu oporu plutonu wysunąć rppanc w rejon wzg. „Trójkąt".

Przydział saperów ustalę dodatkowo po ich przybyciu.

Moje SD — na wzg. „Trójkąt". Z każdej drużyny wyznaczyć po 1 strzelcu dla urządzenia PO i przysłać do mnie o godz. 11.00. KPA i PS w lesie „Długi". Ewakuacja rannych i zaopatrzenie w amunicję plutonu — rowem łączącym do 2 rowu ciągłego i w lewo do lasu „Długi".

Przygotować ognieześrodkowane: nr 1 — na skraju lasu „Mały", nr 2 — w rejonie wzgórza z ciemnymi krzakami. Sygnał wywołania ognia — kwadrat czarny.

Sygnały: *Alarm plot — rakieta czerwona.*
Czołgi — rakieta czarna,
Gazy — rakieta żółty dym.

Wywołanie ognia zapory głównej — rakieta zielona.

Wskazywanie celów — pociski świetlne.

Sygnały wywołania ognia:

1 drużyna: białe koło — ogień na wprost,
biały kwadrat — ogień w lewo.

2 drużyna: łopatką we wskazanym kierunku.

3 drużyna: czerwone koło — ogień na wprost,
czerwony kwadrat — ogień w prawo.

Druż. ckm: głosem.

Druż. rppanc: kolba — otwarcie ognia".

Uwaga. Kierownik ćwiczenia poprawia błędy popełnione przez dowódcę plutonu. Rozpoznawanie powinno być jednocześnie omówieniem poszczególnych części walki i zachowania się drużyn. Dowódca plutonu wyjaśnia wszelkie niejasności dowódców drużyn. Po rozpoznaniu dowódca plutonu przechodzi na SD z dowódcami drużyn i wydaje rozkaz bojowy oraz sprawdza zrozumienie go przez podwładnych.

3) Zajęcie przez pluton stanowisk ogniowych i rozpoczęcie prac saperskich (30 minut)

Następnie dowódcy drużyn wysyłają gońców po drużyny, sami udają się na swoje stanowiska ogniowe. Po przybyciu drużyn wystawiają dyżurne rkm i wydają rozkazy.

Po wydaniu rozkazów przez dowódców drużyn drużyny przystępują do prac saperskich (kopanie dodatkowych rowów i stanowisk ogniowych). Dowódca plutonu oraz kierownik ćwiczenia i jego zastępca sprawdzają wydanie rozkazów przez dowódców drużyn oraz kontrolują strzelców, czy zrozumieli otrzymane zadania.

4) Szkic ogniowy i omówienie I fazy ćwiczenia (25 minut)

Na SD dowódcy plutonu meldują się drużynowi ze szkicami ogniowymi. Dowódca plutonu sprawdza je i na ich podstawie sporządza szkic sprawozdawczy plutonu (szkice były przygotowane w domu — zał. nr 5 i 6).

Kierownik ćwiczenia sprawdza szkic i poprawia błędy, po czym podaje gwizdkiem sygnał zbiórki i omawia błędy popełnione przez strzelców w I fazie ćwiczenia. Następnie przeprowadza omówienie z dowódcami drużyn, wreszcie zaznajamia cały pluton z nową sytuacją bojową.

„Od rozpoczęcia prac minęło 3 dni. W tym czasie pluton umocnił rejon obrony, wykopał rowy łączące. Obecnie pluton prowadzi prace przy maskowaniu rejonu obrony".

Po zaznajomieniu plutonu z nowym położeniem kierownik podaje środki pozorowania pola walki (pokazuje tablice, semafory i objaśnia ich znaczenie).

5) Działanie plutonu w okresie przygotowania artyleryjskiego i lotniczego (15 minut)

Kierownik ćwiczenia podaje sygnał: „wymachiwanie łopatką" (walka ubezpieczenia bojowego z nieprzyjacielem).

Pozorujący wystawiają na skraju lasu „Duży" semafor nr 5. Obserwatorzy meldują o ogniu w rejonie lasu „Duży". Dowódca plutonu zarządza „alarm bojowy" (bicie w gong). Drużyny przerywają

prace saperskie i zajmują stanowiska ogniowe. Dowódcy drużyn zwracają szczególną uwagę na dozór nr 3 i 4.

U w a g a 1. Kierownik ćwiczenia sprawdza, czy dowódcy drużyn wydali dodatkowe zarządzenia obserwatorom oraz kontroluje czynności poszczególnych strzelców (przygotowanie broni do strzelania i obserwacja pola walki). Po sprawdzeniu podaje sygnał — semafor nr 6 (ogień artylerii na przedni skraj obrony plutonu). Dowódca plutonu podaje rozkaz: „do schronów". Na stanowiskach pozostają tylko obserwatorzy.

U w a g a 2. Szczególną uwagę zwrócić na szybkość wykonania oraz skryte zajmowanie schronów. W wypadku złego wykonania kierownik ćwiczenia zarządza powtórne zajmowanie schronów.

Kierownik podaje sygnał — semafor 6 na 2 rów ciągły (przeniesienie ognia art. w głąb obrony). Dowódca plutonu zarządza zajęcie stanowisk ogniowych. Drużyny szybko zajmują stanowiska ogniowe.

U w a g a 3. W wypadku gdy jedna z drużyn pozostaje w schronie, dowódca plutonu wysyła gońca. W celu szkolenia i dokładnego przerobienia tej fazy walki kierownik ćwiczenia stwarza sytuację przeniesienia pozornego ognia artylerii nieprzyjaciela.

Gdy pluton zajął stanowisko, kierownik ćwiczenia podaje sygnał „samoloty". Dowódcy drużyn otwierają ogień salwowy: *„Do samolotów, drużyna salwą, 5— wyprzedzenie 3 figury, drużyna — ognia!"*.

6) Natarcie i szturm piechoty z czołgami (70 minut)

Kierownik ćwiczenia podaje sygnał: „2 chorągiewki do góry (wywołanie ckm) oraz ręką — semafor nr 3.

Dowódca plutonu wydaje rozkaz:

„Ckm — dozór nr 4, w lewo 0-30 ckm — zniszczyć!".

Dowódca drużyny ckm rozkazuje:

„Dozór 4, w lewo 0-30 ckm, 6— ogień punktowy zaryglowany, krótkie serie — ognia!".

Po 3 minutach pozorujący wystawiają figury tyraliery strzeleckiej na skraju lasu „Duży". Ckm nieprzyjaciela prowadzi nadal ogień.

Dowódca plutonuześrodkowuje ogień 2 i 3 drużyny oraz drużyny ckm. Podaje sygnał: „Czerwone koło oraz łopatka".

Dowódcy drużyn wydają rozkazy:

„Rkm — dozór 4 ,tyraliera 6 — celować w pas, 3 serie —ognia!".

Kierownik ćwiczenia podaje sygnał: „Czerwona chorągiewka do góry (nieprzyjaciel na skraju lasu „Mały") oraz sygnał: „Semafor nr 2" (ostrzelana 2 drużyna)".

Obserwatorzy meldują o pojawieniu się nowych celów.

Dowódca plutonu wystawia czarny kwadrat (ogień zześrodkowany). Dowódcy drużyn otwierają ogień całą drużyną:

„Drużyna, dozór 3 — grupa strzelców, 3 — rkm 20 naboi, strzelcy po 5 naboi — ognia!“.

Kierownik ćwiczenia podaje sygnał schowania tarcz na skraju lasu „Duży“ (wymachiwanie białymi chorągiewkami) oraz sygnał: „Czerwona chorągiewka w bok“ (grupa nr 4). Obserwatorzy meldują o celach. Dowódca plutonu podaje sygnał: „Czerwone koło“.

Dowódca 3 drużyny rozkazuje: *„Przerwij ogień! — Rkm, dozór nr 4, w lewo dwa palce — rkm. 4 — strzelcy na wprost do tyraliery — 3, w pas po 5 naboi, rkm 3 serie — ognia!“.*

U w a g a. Dowódca plutonu powinien zwrócić uwagę na swojego obserwatora (prawidłowe meldowanie) oraz na sposób wydawania rozkazów przez dowódcę drużyny ckm, który znajduje się blisko SD dowódcy plutonu. Jeżeli którykolwiek z drużynowych na sygnał z SD nie otworzył ognia, dowódca plutonu powinien wysłać gońca z dodatkowym zarządzeniem.

Kierownik ćwiczenia podaje sygnał: „Biała chorągiewka w bok“ oraz wywołuje semafor nr 2 i 3.

Dowódca plutonu podaje sygnał: „Białe koło i kwadrat, łopatka“ i rozkazuje: *„Ckm — dozór nr 3, w prawo 0-60, bliżej 50, tyraliera — zniszczyć!“*

Dowódca drużyny ckm daje rozkaz:

„Dozór 3, w prawo 0-60, bliżej 50 — tyraliera, 3— celować w środek, ogień poszerzany na całą szerokość celu, długie serie — ognia!“

Dowódcy drużyn strzeleckich rozkazują:

„Drużyna — dozór 3, w lewo dwa palce tyraliera, 3 — rkm od wzgórza w prawo, strzelcy od wzgórza w lewo, szybko — ognia!“

U w a g a. Kierownik poleca swojemu zastępcy wywołać cele na 3 linii, sam zaś udaje się do jednej z drużyn i szkoli strzelców oraz drużynowych.

„Strzelec X — zużyliście połowę amunicji!“ (strzelec powinien zameldować dowódcy drużyny).

„Drużynowy! — Wasz rkm ostrzelany jest silnym ogniem z kierunku dozór nr 2, ognia prowadzić nie może!“ (drużynowy powinien zarządzić zmianę stanowiska).

„Drużynowy! — Wasza drużyna wystrzelała 50% amunicji!“ (drużynowy powinien wysłać amunicyjnego po amunicję).

Szczególną uwagę zwrócić na należyte wydawanie rozkazów, umiejętność podziału ognia, przenoszenia go oraz przerywania.

Jeżeli stwierdzi się, iż dowódcy drużyn źle wydają rozkazy, należy przerwać ćwiczenie, wezwać ich i omówić błędy oraz podać wzorowe rozkazy. Następnie podać sygnał alarmu (gwizdek) i prowadzić ćwi-

czenie dalej. Na SD dowódcy plutonu wprowadzić go w sytuację: „Ckm został ostrzelany silnym ogniem ckm oraz rppanc nieprzyjaciela" (zmienić stanowisko ogniowe).

Kierownik ćwiczenia zarządza schowanie tarcz na 2 linii, wystawia chorągiewkę białą do góry oraz wywołuje semafory 1 i 2. Dowódca plutonu — sygnał: „Czerwony kwadrat, łopatka oraz białe koło, ckm — w prawo tyraliera — zniszczyć".

Dowódcy drużyn podają rozkazy do otwarcia szybkiego ognia.

Sygnał: „Wymachiwanie białą chorągiewką w dół,
podniesienie 2 czerwonych w bok,
semafor nr 2, 1".

Dowódca plutonu: „*Ckm — na wzgórzu nieprzyjacielski ckm — zniszczyć!*" — sygnał: „Czarny kwadrat" (ogień ześrodkowany).

Dowódcy drużyn podają rozkazy na ześrodkowany ogień.

Sygnał: „2 czerwone chorągiewki do góry".

Dowódca plutonu — sygnał: „Białe koło".

Dowódca 1 drużyny: „*Przerwij ogień! — przed nami tyraliera, 3, celować w pas, rkm 20 naboi, strzelcy szybko — ognia!*".

Uwaga. Kierownik ćwiczenia zarządza zbiórkę plutonu (gwizdek). Omawia pracę strzelców, obserwatorów, celowniczych rkm i amunicyjnych. Poprawia błędy i daje wskazówki, jak powinni się zachować i działać w różnych sytuacjach bojowych.

Następnie omawia pracę podoficerów (oddzielnie), czynności podczas sygnału ognia ześrodkowanego oraz sposób prowadzenia ognia do nieprzyjaciela na linii szturmu.

Przy końcu omawia pracę dowódcy plutonu.

Na sygnał „2 gwizdki" drużyny zajmują stanowiska ogniowe i prowadzą ogień.

- — Sygnał: „1 biała i czerwone chorągiewki" (czołgi).
- — Semafory: nr 1, 2, 3.
- — Dowódca plutonu — rakieta czarna.
- — Sygnał: „Kolba do góry" (drużyna rppanc).
- — Dowódca drużyny rppanc daje rozkaz: „*Do czołowego drużyna salwą, 3, celować w luki, drużyna — ognia!*"
- — Sygnał: „Jedna biała i czerwone chorągiewki" (czołgi na podstawie szturmowej).
- — Semafor nr 6 (przeniesienie ognia artylerii).
- — Dowódca plutonu: — sygnał kolbą, czerwone koło, łopatka, białe koło.
- — Dowódcy drużyn rozkazują: „*Do piechoty drużyna salwą, 3, celować w pas, drużyna — ognia!*"
- — Sygnał: „Zielona rakieta" (szturm przedniego skraju).

U w a g a. Na sygnał „zielona rakieta" wyznaczeni strzelcy z każdej drużyny podnoszą za pomocą linki 3 figury do góry (nieprzyjaciel na 30—40 m przed przednim skrajem).

Dowódcy drużyn rozkazują: „Strzelec X, Y — cel czołg — butelkami ognia, drużyna granatami — ognia!" itd.

Sygnał: „Schować tarcze przed przednim skrajem".

„Podniesienie 2 czerwonych chorągiewek do góry i w bok" (wycofanie się nieprzyjaciela na podstawę szturmową).

Dowódca plutonu — sygnał: „Czarny kwadrat" (ogień plutonu).

„*Ckm do wycofującego się nieprzyjaciela — ognia!*".

Dowódcy drużyn rozkazują: „*Na wprost do piechoty, 3, celować w pas, rkm 25 naboi, strzelcy szybko — ognia!*"

7) Wsparcie przeciwuderzeń własnych pododdziałów (10 minut)

Kierownik ćwiczenia podaje sygnał — „Czarne koło" (nieprzyjaciel wdarł się w rejon obrony II plutonu). Pozorujący pokazują 2 figury w rejonie II plutonu.

Dowódca plutonu: „*Ckm — w prawo na wzgórzu nieprzyjaciel — ognia!*"

„*Łącznik: 1 drużyna — zająć rów łączący, drużyna rppanc — zmiana stanowiska!*"

Dowódca 1 drużyny powinien bez rozkazu dowódcy plutonu zająć rów łączący, wysunąć rkm na przygotowane stanowisko i otworzyć ogień.

Drużyna rppanc zmienia stanowisko.

— Sygnał: „Wymachiwanie czarnym kołem" (przeciwuderzenie własnych pododdziałów z 2 rowu ciągłego).

Dowódca plutonu — sygnałem dla każdej drużyny otwiera ogień plutonu.

„*Ckm — odciąć drogę wycofania się nieprzyjaciela!*"

Dowódcy 1 i 2 drużyny: „*Nieprzyjaciel na wzgórzu, 3, rkm 20 naboi, strzelcy po 4 naboje — ognia!*"

— Sygnał: „Czarne koło opuszczone do dołu" (nieprzyjaciel zniszczony). Drużynowi podają rozkazy: „*Przerwij ogień!*"

U w a g a. Jeżeli dowódca plutonu nie wysłał łącznika do 1 drużyny, a drużynowy nie zajął rowu łączącego oraz drużyny nie wspierały ogniem przeciwuderzenia własnych pododdziałów — kierownik ćwiczenia wzywa dowódców drużyn i omawia błędy, po czym powtarza ten fragment walki.

8) Naprawa zniszczonych przeszkód, uzupełnienie amunicji, ewakuacja rannych (20 minut)

Kierownik ćwiczenia zarządza zbiórkę plutonu (gwizdkiem) i podaje:

„Nieprzyjaciel wycofał się na skraj lasu „Mały" wykorzystując wzgórza i krzaki, w plutonie są następujące straty: 1 drużyna — 2 rannych, 1 zabity, przerwanie MWP, SO rkm — rozbite. 2 drużyna — 1 ciężko ranny, 2 zabitych, rkm zniszczony. 3 drużyna — 2 zabitych, 3 rannych. Drużyna rppanc. — 1 rusznica zniszczona, 1 ranny. Drużyna ckm — zabity dowódca drużyny i amunicyjny".

Kierownik podaje sygnał (gwizdek) „alarm" i drużyny zajmują stanowiska ogniowe.

Dowódcy drużyn wysyłają łączników do dowódcy plutonu z meldunkiem o poniesionych stratach.

Dowódca plutonu na podstawie meldunków od dowódców drużyn wysyła meldunek do dowódcy kompanii, sam obchodzi rejon obrony plutonu, wydaje zarządzenia oraz wskazówki celem zorganizowania i uporządkowania obrony.

„Dowódca 1 drużyny — poprawić stanowiska, zamienić SD, rkm na wzgórek, rannych wnieść do schronów. Uzupełnić amunicję. Ustawić MWP i połączyć z siecią z drutu kolczastego!"

Podobne zarządzenia wydaje pozostałym dowódcom drużyn — oraz wyznacza PO dowódcy drużyny ckm.

Uwaga. Dowódca plutonu powinien zwrócić uwagę na sposób meldowania strat przez dowódców drużyn (mimo, iż drużynowi wysłali uprzednio meldunki).

Meldunek dowódcy drużyny powinien brzmieć:

„Obywatelu poruczniku melduję: — w drużynie 2 rannych, 1 zabity. Przerwane MWP, SO rkm — rozbite!"

Gdy dowódca plutonu podchodzi do 2 drużyny, kierownik ćwiczeń wysyła 2 strzelców z płachtą namiotową z posterunku sanitarnego kompanii.

Dowódca plutonu wskazuje im rannych, a strzelcy rowem łączącym wynoszą ich do 2 rowu ciągłego, po czym na PS. Po sprawdzeniu i obejściu drużyn dowódca plutonu powraca na SD. Kierownik ćwiczeń podaje sygnał zbiórki (gwizdek). Pluton wybiega na wzgórze „Trójkąt" i ustawia się w dwuszeregu drużynami.

Omówienie

Kierownik ćwiczenia omawia zajęcie z całym plutonem:

— przytacza przykład z ostatniej wojny,

— podkreśla charakterystyczne momenty ćwiczenia,

— podkreśla błędy popełnione przez strzelców, obserwatorów, celowniczych rkm, amunicyjnych i łączników,
— ocenia pracę poszczególnych strzelców.

Po omówieniu z plutonem zarządza odpoczynek dla szeregowców i wzywa dowódców drużyn:

— podkreśla rolę dowódcy drużyny w kierowaniu walką,
— omawia błędy popełnione przez dowódców drużyn,
— ocenia pracę dowódców drużyn.

Po omówieniu z dowódcami drużyn — omawia ćwiczenie z dowódcami plutonów.

Przykład z ostatniej wojny światowej „Stanowcza, nieugięta obrona jest sprawą honoru piechoty"

— tak brzmi § 2. rozdziału I Regulaminu walki piechoty (cz. I). Niesplamienie tego honoru powinno być troską wszystkich piechurów bez względu na trudności i położenie, w jakim się znajdują.

Oto jeden z tysiąca przykładów bohaterskiej i godnej do naśladowania postawy żołnierza i dowódcy.

W sierpniu 1942 r. na jednym z odcinków frontu pod Stalingradem por. X z 15 szeregowcami otrzymał rozkaz obrony wzgórza, którego utrzymanie miało wielkie znaczenie w systemie obrony. Wycofanie się groziło przeniknięciem nieprzyjaciela w głąb własnej obrony, która na tym odcinku była poważnie osłabiona.

Przed południem nieprzyjaciel rozpoczął szturm i został dopuszczony na bliską odległość. Por. X pierwszy otworzył ogień ze swojego rkm, a za jego przykładem reszta strzelców. Prawie 2 plutony zabitych pozostawił nieprzyjaciel na polu walki i nie doszedł do stanowisk.

W ciągu krótkiego czasu po otrzymaniu posiłków nieprzyjaciel przeszedł do ponownego szturmu. 4 razy nieprzyjaciel szturmował i za każdym razem został odparty. W pewnej chwili dowódca zobaczył idące do szturmu nowe siły piechoty nieprzyjaciela.

„Bez mojego rozkazu nie otwierać ognia!" — krzyczał i spokojnie oczekiwał podejścia nieprzyjaciela. Dopuściwszy Niemców blisko, żołnierze otworzyli ogień, a dowódca wykorzystując zamieszanie poprowadził ich do przeciwuderzenia.

Niemcy wycofali się pozostawiając wielu zabitych i nie ponowili już w tym dniu szturmu.

Większość broniących się żołnierzy radzieckich była ranna, jednak posterunku nikt nie opuścił. Sami opatrywali sobie rany i odpierali szturm nieprzyjaciela.

O świcie dnia następnego 12 niemieckich czołgów ruszyło do szturmu. Żołnierze posiadali jedynie tylko granaty.

„Żołnierze! Umrzemy, lecz nie przepuścimy nieprzyjaciela!“ — krzyknął dowódca i obrzucił granatami czołgi nieprzyjaciela wspólnie ze swoimi żołnierzami.

2 czołgi zostały rozbite, pozostałe nacierały dalej. Wówczas kilku żołnierzy poderwało się i wiązkami granatów obrzuciło czołgi. Jeszcze następne 2 czołgi zostały zniszczone, reszta ogniem broni maszynowej raziła obrońców. Trzech z nich dobrowolnie, opasawszy się granatami, rzuciło się pod czołgi i za cenę własnego życia zniszczyło je. Na polu walki pozostało zaledwie kilku żołnierzy, których od niechybnej śmierci uratowały nadeszłe posiłki.

Silna wola żołnierzy i ich dowódcy zwyciężyła nawet stal niemieckich czołgów.

OD REDAKCJI:

Redakcja zaleca ten artykuł jako pomoc dla kierowników ćwiczenia z następującymi uwagami:

1) Pozorowanie ognia artylerii lepiej jest przeprowadzać przy pomocy petard, a wyjątkowo tylko w razie ich braku — semaforami.
2) Czołgi nieprzyjaciela korzystniej jest pozorować jeźdźcami; tarcza przenoszona przez żołnierza nie daje odpowiedniego wrażenia. Jeszcze lepiej jest stosować sylwetki czołgów poruszane w terenie za pomocą lin.
3) Redakcja nie przychyla się do sposobu dowodzenia plutonem za pomocą różnokolorowych chorągiewek tub tarcz, lepiej wykonywać to gwizdkiem lub trąbką.
4) Czynności nieprzyjaciela należy wywoływać przez telefon, a tylko wyjątkowo chorągiewkami.

U w a g a

W „Przeglądzie Piechoty nr 5, na str. 329 w 15 wierszu od dołu wydrukowano 10.10.— powinno być 10.00.

Płk dypl. EDMUND GINALSKI

PIERWSZE POLSKIE RUSZNICE PRZECIWPANCERNE

(wspomnienia z 1939 r.)

Artykuł kpt. A. Runiewicza o środkach obrony przeciwpancernej*) przypomniał mi historię polskich rusznic przeciwpancernych z 1939 r.

Prasa wojskowa przed 1939 rokiem, a w szczególności „Przegląd Piechoty", nieraz omawiała zagadnienie różnego typu broni przeciwpancernej; między innymi pisano o doświadczeniach czynionych w różnych obcych wojskach z najcięższymi karabinami maszynowymi i karabinami przeciwpancernymi. Czy i co na ten temat przygotowywano u nas — nic nie wiedzieliśmy. Dopiero na kilkanaście miesięcy przed wojną każdy batalion piechoty otrzymał dobre działka przeciwpancerne, kalibru 37 mm.

W lipcu i sierpniu 1939 r. 68 pułk piechoty, w którym odbywałem praktykę jako dowódca kompanii celem uzyskania warunków awansowych, znajdował się na tzw. „przedoboziu" w okolicy Pyzdr nad Prosną.

Pewnego dnia zostały zapowiedziane oficerskie zawody strzeleckie. Jako obsługę strzelnicy kazano przygotować z każdej kompanii po 2 najlepszych strzelców. W wyznaczoną niedzielę rano wsiedliśmy do samochodów i pojechaliśmy na strzelanie. Zdziwiło nas, że zamiast skorzystać z dużych możliwości odbycia strzelania, jakie mieliśmy w okolicy Pyzdr, dowódca pułku skierował samochody do naszego garnizonu do Wrześni oddalonej o przeszło 20 km.

Na strzelnicy zastaliśmy już przygotowane tarcze oraz kilku oficerów i szeregowych z pozostałości pułku w garnizonie.

Zdziwienie nasze wzrosło, gdy zamiast przystąpić do strzelania dowódca pułku zebrał nas wszystkich, oficerów oraz sze-

*) „Przegląd Piechoty", zeszyt nr 3/48, str. 163.

regowych, i z tajemniczą miną nakazał złożenie przysięgi (według szczególnego tekstu) na to, że nikomu nie powiemy o tym, czego się teraz dowiemy aż do rozpoczęcia wojny z Niemcami.

Po przysiędze dowódca pułku zapowiedział, że zapoznamy się z najnowszą polską bronią przeciwpancerną — specjalnymi karabinami, które stanowić mają wielkie zaskoczenie dla niemieckich czołgów. Przyniesiono parę skrzyń, na których dla zamaskowania widniały fabryczne napisy: „Części zapasowe i narzędzia do broni maszynowej".

Wewnątrz znajdowało się w każdej skrzyni kilka nowiutkich, długich karabinów dużego kalibru (zdaje się 12,7 mm). Nastąpiło krótkie zaznajomienie nas z tą bronią według fabrycznego opisu. Wykład ten przeprowadził oficer, który wcześniej już został zaznajomiony z nową bronią, prawdopodobnie na odprawie w okręgu wojskowym (DOK).

Następnie odbyło się próbne strzelanie z tej broni. Ze względu na bardzo małą ilość nabojów każdy z oficerów oddał po 1 strzale, a przybyli z nami strzelcy, których od tej chwili mieliśmy prowadzić w nieoficjalnej ewidencji jako celowniczych dla tej broni — aż po 2 naboje. A taki był ich brak, że nawet ja nie otrzymałem ani jednego, ponieważ w planie mobilizacyjnym nie byłem przewidziany na stanowisko dowódcy kompanii (jako oficer dyplomowany, z chwilą mobilizacji osłonowej musiałem odejść z pułku do pracy sztabowej).

Strzelanie odbywało się pojedynczo, przy czym każdorazowo jednocześnie na sąsiednich stanowiskach oficerowie i szeregowi strzelali z karabinów do zwykłych tarcz dla maskowania dźwięku nowej broni.

Jako cele dla rusznic wystawiono płyty stalowe różnej wielkości. Dziś już nie pamiętam szczegółów; w każdym razie osiągnięte wtedy wyniki zadziwiły nas: broń była celna i posiadała wielką siłę przebijania, pociski wchodziły w grube tarcze stalowe z łatwością i przebijały je na wylot, obsługa broni była prosta i łatwa, kopnięcie w czasie strzału — mimo dużego ładunku prochu w łusce — nieduże.

Po odbyciu strzelania została sporządzona fikcyjna metryka rzekomo odbytych zawodów strzeleckich. Raz jeszcze pouczeni o obowiązku tajemnicy powróciliśmy po południu do „przedobozia" ciesząc się w duchu, że w wojnie z Niemcami (wisiała ona na włosku — to było dla każdego z nas jasne) będziemy mieli tak wspaniałą broń. Wprawdzie kilka dni przed tym strzelaniem wysłuchaliśmy „uczonego" i bardzo tajnego referatu na temat niemieckiej broni pancernej, z którego dowiedzieliśmy się, że Niemcy dysponują „zaledwie 4 dywizjami pancernymi", ale wiedzieliśmy, że nam daleko nawet do takiej

ilości, więc ciężki będzie los naszej piechoty w walce z tą bronią pancerną. W tych warunkach pojawienie się nowych karabinów przeciwpancernych pokrzepiło piechurów na duchu.

Niedługo czekaliśmy na wojnę. I trzeba przyznać, że nasze rusznice spełniły pokładane w nich nadzieje. Niemcy zostali zaskoczeni zupełnie tą nową bronią i jednostki czołgowe poniosły w pierwszych dniach walki poważne straty; niejeden tuzin czołgów płonął na terenach przygranicznych wskutek celnego ognia rusznic. Oczywiście, że wyniki te mogłyby być jeszcze lepsze, gdyby nasi dowódcy zostali zawczasu przeszkoleni w taktycznym użyciu tej broni, dotąd im zupełnie nieznanej, a celowniczowie odbyli więcej strzelań i ćwiczeń w obchodzeniu się z nią.

Ale ostatecznie i to jeszcze nie było najgorsze; zarówno dowódcy jak i strzelcy szybko zaznajomili się z użyciem tej broni. Najgorsze jednak było to, że ta doskonała jak na ówczesne warunki broń działała tylko w pierwszych bojach z nawałą germańską. Szybko zamilkła ona po prostu z braku amunicji; przydziały jej były tak skąpe, tak mikroskopijnie małe, jakby tu chodziło o odbycie kilku strzelań szkolnych z nowej broni, a nie o walkę skuteczną z potopem czołgów i pojazdów mechanicznych, które nas zalały. Punkty i ośrodki zaopatrzenia w amunicję nie miały dla rusznic nabojów, a może gdzieś ona była, ale tak zamaskowana nawet przed magazynierami, że nie została wydana do końca wojny. W każdym razie rusznice szybko zamilkły z braków nabojów i stały się bezużytecznym ciężarem w ręku strzelców, toteż zaczęli oni w czasie odwrotu coraz liczniej porzucać rusznice, zamieniając je na zwykłe karabiny piechoty, dające przynajmniej osobistą obronę strzelcowi.

Przypominam sobie, że gdy w nocy 17/18 września, w czasie przebijania się pod Witkowicami nad Bzurą, zebrałem grupę stukilkudziesięciu rozproszonych żołnierzy z różnych jednostek, miałem w tej grupie 5 czy 6 karabinów przeciwpancernych, ale ani jednego naboju do nich. Jeżeli szczęśliwie doprowadziłem tę grupę przez Bzurę i całą puszczę Kampinoską do punktu zbornego w okolicach Modlina, to przede wszystkim dzięki temu, że nie spotkałem niemieckich czołgów na swej drodze. Liczne inne grupy nasze poniosły w tych dniach poważne straty lub poszły w rozsypkę nie mając odpowiedniej broni dla przeciwstawienia się broni pancernej, której Niemcy użyli dużo — wbrew naszym przewidywaniom — nawet w walkach na terenach leśnych.

Rzecz jasna, że losu naszego w 1939 r. sama ta nowa broń nie była zdolna zmienić, gdyby nawet była obficie zaopatrzona w amunicję. Jednak przykład ten jest charakterystyczny dla całości naszych ówczesnych przygotowań do wojny, które nie

zostały postawione na należytym poziomie nawet w takich dziedzinach, gdzie — jak w tym wypadku — mieliśmy rzeczywiste atuty do walki z Niemcami nawet przy ich olbrzymiej przewadze technicznej.

Z przykładu tego można wysnuć następujące wnioski:

1. Dobrze jest, gdy nowa broń stanowi zaskoczenie dla przeciwnika, jednak nie może ona być równocześnie zaskoczeniem i dla własnych jednostek, które zaznajamiają się z nią praktycznie dopiero na polu walki. Musi być znalezione takie rozwiązanie, które by godziło wymagania tajemnicy wojskowej **) z koniecznościami odpowiedniego przeszkolenia w użyciu nowej broni zarówno celowniczych jak i dowódców pododdziałów piechoty. Można to było osiągnąć np. przygotowując odpowiednią ilość egzemplarzy wyczerpującej instrukcji taktycznego użycia rusznic ppanc, które byłyby przechowywane w aktach mobilizacyjnych i doręczone wszystkim oficerom w chwili mobilizacji osłonowej. Jednocześnie powinny być wydane każdemu celowniczemu dokładne opisy broni, jej użycia, rozbierania i składania, czyszczenia, usuwania zacięć itp. Ponadto należałoby przygotować odpowiednie ilości nabojów dla odbycia ze wszystkimi celowniczymi praktycznego strzelania z rusznic, chociażby nawet w pierwszym dniu wojny; przy tym należałoby nie zapomnieć o praktycznym przeszkoleniu w użyciu nowej broni również i zapasowych celowniczych dla pokrycia ewentualnych strat.

2. Na polu walki każda broń palna musi posiadać obfite, a co najmniej dostateczne zaopatrzenie w amunicję. Najlepsza broń bez nabojów staje się bezużyteczną. Jeżeli z takich czy innych względów władze wyższe nie dostarczyły jednostkom na czas dostatecznej ilości nabojów, wynikał z tego podstawowy obowiązek dla wszystkich dowódców pododdziałów piechoty: jak najoszczędniej używać tak cennej broni, stosować ją tylko tam, gdzie to było konieczne i celowe (właściwa odległość do czołgów, brak pod ręką innej broni przeciwpancernej itd.). Gdy nabojów jest za mało — trzeba nimi gospodarować umiejętnie.

**) Jeden z pułków kawalerii, nawet po mobilizacji osłonowej, aż do rozpoczęcia wojny z Niemcami woził te karabiny w skrzyniach z napisem: „historyczne pamiątki pułku" i nawet większość oficerów nie wiedziała, co było w nich rzeczywiście.

Ppłk JAROSŁAW HROUDA

NAJPROSTSZY SPOSÓB NAUKI ŚPIEWANIA PIOSENEK ŻOŁNIERSKICH I LUDOWYCH

O pieśni żołnierza

Pieśń żołnierska jest wiernym odbiciem duszy żołnierza, jego wrażeń i nastrojów; jest ona jego najlepszym przyjacielem i towarzyszem. Repertuar pieśni żołnierskich jest bardzo obfity: mamy pieśni rekruckie opisujące tęsknotę do domu i rodziny, pieśni miłosne, pieśni wychwalające rozkosze stanu żołnierskiego, mamy liczne pieśni zrodzone w czasie wojny i pieśni partyzanckie.

Nadto żołnierz śpiewa pieśni na inne tematy, a mianowicie: **ludowe**, które są wyrazem kultury różnych regionów Polski a zarazem wyrazem miłości do ziemi oraz ludzi zamieszkujących ją. Pieśń ludową cechuje prymitywizm, pierwotna prostota odpowiadająca poziomowi umysłowemu jej twórców.

G ó r n i c z e — Pieśni te spośród innych rodzajów wyróżniają się, podobnie jak górnicy wśród ludzi innych zawodów, pewnym poczuciem dumy zawodowej. Opiewają one piękno a zarazem i niebezpieczeństwo zawodu górniczego i wszystkie są nowego pochodzenia.

G ó r a l s k i e — W tematyce tych pieśni przeważają zdecydowanie podania o zbójnikach, legendarnych bohaterach górali.

D z i e l n i c o w e — W tej grupie pieśni występują bardziej zwarte regiony, jak Wielkopolska, Mazowsze, Lubelskie, Radomskie, Sandomierskie, Krakowskie i Śląskie. W pieśniach tych jak w zwierciadle odbijają się tęsknoty i marzenia ludu oraz sceny z jego życia zharmonizowanego z życiem natury.

P i o s e n k i z w i ą z a n e z p r z e s z ł o ś c i ą i k u l t u r ą n a r o d o w ą — Należą tu piosenki o Szwedach, Tadeuszu Kościuszce, Napoleonie, Księciu Józefie i na inne mniej ciekawe tematy.

Piosenka krzepiła duszę polską w czasie niewoli; ona podsycała miłość ojczyzny, dodawała sił partyzantowi, podtrzymywała polskiego nauczyciela. Dlatego śpiewać należy pięknie i jak najczęściej, przy każdej sposobności. Zaczynać należy od pieśni łatwych, gromadzić pieśni swojskie, ludowe, partyzanckie i żołnierskie.

Literatura przedmiotu

Biografia o zbiorach pieśni jest ogromna. Podaję pozycje najważniejsze, zawierające syntezę dotychczasowych badań lub też podające systematyczne i naukowe ugrupowanie materiału.

Dr Jan St. Bystroń „Pieśń ludu polskiego" Kraków 1924 r., „Polska pieśń ludowa" Kraków, Biblioteka Narodowa, seria I. „Artyzm pieśni ludowych" Poznań 1921 r. „Wpływy niemieckie w słowiańskiej pieśni ludowej" Slawia Occidentalis I — 1929. „Uwagi nad dziewięcioma pieśniami ludowymi żydów polskich" — Warszawa 1923 r. Archiwum Nauk. Antrop. I, 10.

Z ważniejszych zbiorów poświęconych regionom należy wymienić:

Mazowsze	Kolberg,	5 tomów
Lubelskie	„	2 „
Radomskie	„	2 „
Łęczyckie	„	2 „
Sandomierskie	„	Sandomierskie
Kieleckie	„	Kieleckie 2 tomy
Krakowskie	„	
Góralszczyzna .	L. Zyszmer —	Pieśni ludu Podhala 1845
Śląsk	St. Chwała —	Pieśni ludu śląskiego z okolic Cieszyna
Wielkopolskie	Kolberg	
Kaliskie	„	
Poznańskie	„	7 tomów
Pomorze . . .	J. Łyskowski —	Pieśni gminne i przysłowia ludu polskiego 1894.

Dom Wojska Polskiego, Wydział Twórczości Muzycznej wydaje co miesiąc serię pieśni w ilości 4 piosenek marszowych. Repertuar przeznaczony jest dla jednostek wojskowych oraz hufców przysposobienia wojskowego i brygad „Służby Polsce".

Cel każdego śpiewnika

Celem każdego śpiewnika musi być dostarczenie śpiewającym materiału pieśniowego, który by odpowiadał postawie duchowej

młodzieży wychowującej się na obywateli — żołnierzy nowej Polski. Uwzględniać w nim należy pieśni, które powinny być śpiewane zarówno w marszu jak na boisku sportowym, przy ognisku obozowym, na wycieczce czy wreszcie podczas obchodów świąt i rocznic narodowych.

Uwagi o sposobie nauczania piosenek

Najpierw instruktor śpiewa piosenkę sam lub gra ją w całości na skrzypcach (fortepianie) tak, aby wszyscy usłyszeli całą piosenkę w pełnym wykonaniu. Następnie uczy piosenki częściami i zwrotkami. Przystępując do nauczania melodii śpiewa na „la" lub gra kilka taktów. Wszyscy słuchają. Powtarza dwa lub trzy razy. Instruktor zarządza, żeby wszyscy cicho powtarzali razem z nim, a sam śpiewa głośno. Kiedy po kilkakrotnym powtórzeniu stwierdzi, że zespół śpiewa melodię już dość czysto, prosi, aby ktoś zaśpiewał na ochotnika lub wyznacza do tego jednego ze śpiewających. Następnie śpiewa solo drugi i trzeci uczestnik nauki, a pozostali słuchując utrwalają sobie tę melodię. Wreszcie wszyscy śpiewają razem głośniej, a instruktor cicho lub słucha. Niedociągnięcia usuwa natychmiast. Podając dalszy ciąg piosenki śpiewa sam, a zespół słucha, wreszcie dwóch lub trzech uczniów śpiewa razem z instruktorem, a reszta słucha; później chór śpiewa cicho (piano). Tak należy opracować całą piosenkę.

Po opracowaniu całej melodii instruktor czyta głośno tekst, wszyscy powtarzają akcentując samogłoski i dzieląc wyrazy na sylaby.

Po zapamiętaniu tekstu przez słuchaczy instruktor śpiewa melodię ze słowami, wreszcie omawia, gdzie należy stosować oddech, akcent lub ściszenie. Śpiewanie melodii ze słowami należy opracować analizując tak jak śpiewanie samej melodii.

Wreszcie następuje ostateczne wygładzenie wykonania całej pieśni, stosowanie akcentu na mocnej części taktu, ściszanie końcówek słów na słabej części taktu.

Celem sprawdzenia stopnia opanowania pieśni instruktor powinien kazać kilku uczniom zaśpiewać pojedynczo.

Naukę łatwiejszych piosenek należy przeprowadzać również częściami, lecz **z tą zmianą, że od razu śpiewa się melodie ze słowami.**

Miarą utrwalenia w poczuciu tonalnym jest dokładność w zachowaniu właściwego brzmienia „interwali". Nazywamy to **„zachowaniem właściwego brzmienia interwali"**, albo **„właściwą intonacją"** śpiewanych pieśni.

Należy pilnie unikać **„niewłaściwych intonacji"**, czy niewłaściwego brzmienia interwali, które następują zazwyczaj niepostrzeżenie, tj. unikać podwyższania lub obniżania drugiego z dwóch dźwięków, stanowiących interwal.

Aby pieśń dobrze brzmiała, należy starać się o:

1) bardzo dokładne i czyste nauczenie melodii co do wysokości tonu;

2) dokładne nauczenie pieśni co do rytmu;

3) bardzo dokładne opanowanie tekstu tak, aby słuchacze nie znając pieśni mogli od razu zrozumieć jej treść.

Należy nauczyć starannego wymawiania tekstu i oddzielania słów, nauczyć zasady, że **śpiewa się tylko „na samogłoskach"**, a przy dzieleniu wyrazów na sylaby **przyzwyczaić** śpiewających **do kończenia** sylab na samogłoskach. (Ko-ściu-szko, Ba-rto-szu, O-jczy-znę, ma-tka, itp.).

Tak więc przy nauczaniu pieśni należy pamiętać o następujących fazach:

1. Nauczanie samej melodii.
2. Nauczanie tekstu z akcentowaniem samogłosek.
3. Śpiewanie melodii ze słowami.
4. Ostateczne opracowanie pieśni ze ściszaniem końcówek, stosowaniem dynamiki i ekspresji.

Bardzo doniosłe znaczenie w śpiewie ma oddech. Dlatego instruktor powinien na wstępie nauki piosenki bardzo dokładnie omówić i zwrócić uwagę uczniów przy czytaniu tekstu, w których miejscach należy stosować oddech. Zagadnienie to jest bardzo ważne, ponieważ dokładne wymawianie tekstu w całym zespole wpływa na czystość wykonywania piosenek.

Po osiągnięciu przez zespół pewnej doskonałości w wykonywaniu pieśni jednogłosowych można dopiero przystąpić do opracowania pieśni dwu- i więcej głosowych. Doskonałą szkołą do przygotowania w śpiewaniu pieśni dwu- i więcej głosowych są „kanony", które każdy zespół chętnie śpiewa.

Dowódca, który uczy piosenek, powinien wreszcie dążyć do rozmiłowania zespołu w śpiewie, powinien poprzez odpowiednie piosenki, które zespół śpiewa chętnie, wyrobić w uczniach potrzebę śpiewania dobrych piosenek.

Przy pieśniach strofowych należy unikać monotonii w wykonaniu, należy się starać o wykonanie każdej strofy inaczej przez odpowiednią interpretację oraz stosowanie dynamiki i ekspresji.

Na wycieczki i ćwiczenia w terenie należy przerobić kilka pieśni ludowych z danej okolicy podkreślając ich odrębne właściwości muzyczne i językowe.

To samo dotyczy zajęć gimnastycznych, zabaw ruchowych, pieśni nadających się do marszu itp.

Dlatego dowódca kompanii powinien swoją pracę planować w ścisłym porozumieniu z zastępcą dowódcy jednostki do spraw polityczno - wychowawczych, aby repertuar śpiewaczy oddziału odpowiadał i uzupełniał odpowiednie zajęcia świetlicowe oraz prace wyszkoleniowe i wychowawcze.

O śpiewie w marszu

Dla zapewnienia dobrego brzmienia i pewności intonowania, najpewniejszych żołnierzy — śpiewaków umieścić na czele i w końcu kolumny, a słabszych i mniej zdolnych w środku.

Przy wykonywaniu pieśni dwugłosowych w marszu należy w lewych dwuszeregach umieścić pierwszy, a w prawych drugi głos.

Układy piosenek dwugłosowych do marszu powinny się odznaczać prostotą harmonii i rytmem. W układach nie należy używać ani tonów bardzo niskich dla drugiego głosu, ani też bardzo wysokich dla pierwszego głosu z powodów dla każdego zrozumiałych.

Należy również pamiętać o poddaniu tonu, co jest bardzo ważne, gdyż dobre zaczęcie decyduje o całym wykonaniu piosenki.

W marszu należy przed rozpoczęciem śpiewu głośno odliczyć: „raz, dwa, trzy, cztery" uważając na to, aby „raz i trzy" wypadły na lewą nogę. Unikać należy piosenek o nieodpowiednim rytmie, np. na ¾ (o trzymiarowym rytmie), których w marszu absolutnie śpiewać nie można.

Uwagi końcowe

1. Nie należy śpiewać w kompaniach pieśni zbyt trudnych.

2. Przy nauczaniu uczniowie winni śpiewać półgłosem, ponieważ chór, który umie śpiewać cicho (piano), będzie pięknie, pełno i dobrze brzmiał w „forte". Należy uczniom wytłumaczyć, że śpiew nie polega na krzyku, lecz jest udźwiękowieniem muzycznym mowy.

3. Wpoić w żołnierzy przekonanie, że pewne i czyste zaczęcie pieśni rozstrzyga o wykonaniu jej całości.

4. Należy bardzo starannie wyuczyć poszczególne głosy.

5. Należy całość zespołu trzymać w karności — nauczyć wszystkich pełnej uwagi na każdy znak instruktora.

6. Nauczyć przy pieśni zwrotkowej innego interpretowania każdej zwrotki, aby uniknąć „osłuchania się jej". Pieśń powinna zawierać najwyżej 4—5 zwrotek.

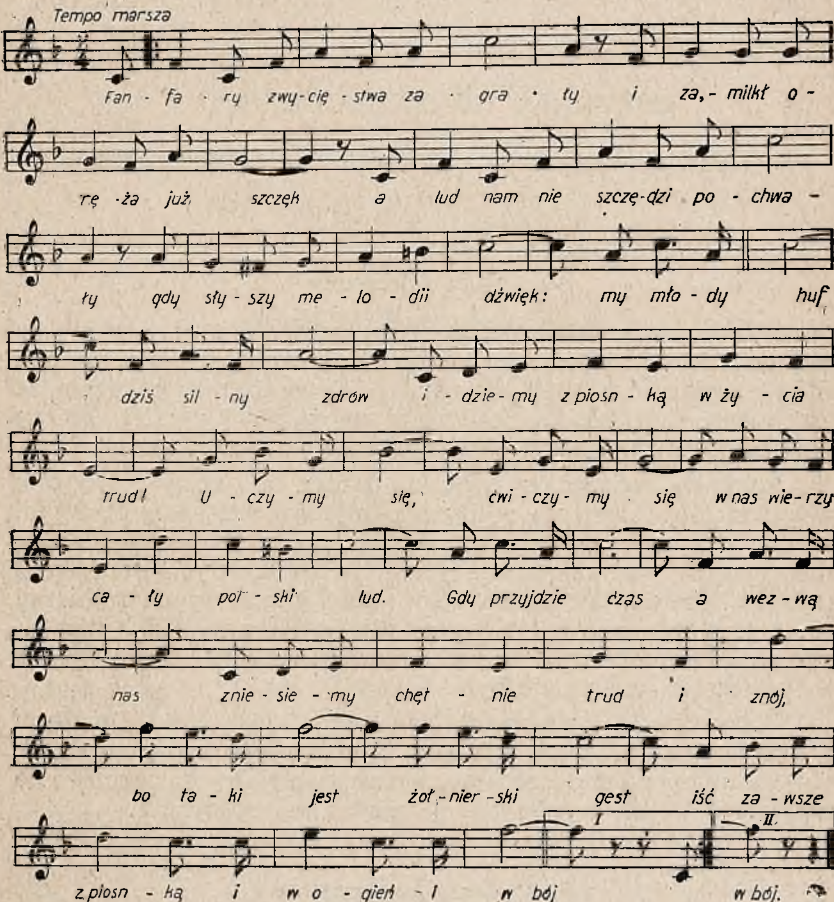
7. Należy niepostrzeżenie i stopniowo wtajemniczać żołnierzy w czytanie nut. Na każdej lekcji wyjaśnić coś z tego zagadnienia nie mówiąc uczniom, że jest to nauka teorii; dążyć do śpiewania z nut.

8. Przy opracowaniu pieśni marszowych należy również śpiewać maszerując na miejscu, co bardzo pomaga do utrwalenia rytmiki. Okresy między zwrotkami można odliczyć 4 krokami.

Stosując dokładnie powyższe wskazówki prowadzący naukę śpiewu osiągnie niewielkim wysiłkiem dobre wyniki.

„FANFARY ZWYCIĘSTWA“

słowa: Ołów *mel: J. Hrouda*



Do pracy więc wszyscy stajemy,
Nie szczędząc młodzieńczych swych rąk.
Potężną dziś Polskę wzniesiemy
Więc rzućmy melodię tę:

My młody huf.... itd.

Płk dypl. EDMUND GINALSKI

PRZYKŁAD KONKURSOWY NR 5

Wypadek niewłaściwego traktowania młodych żołnierzy

Część I: Temat

A. Stan faktyczny

W pewnej jednostce zaszło kilka wypadków niewłaściwego traktowania rekrutów: zdarzało się, że kazano im „kryć się pod łóżka", wykonać karne „padnij" itp. Dochodzenie wykazało, iż sprawcami byli młodzi podoficerowie służby czynnej, którzy dopiero przed miesiącem ukończyli szkołę podoficerską.

Fakty te świadczyły o braku dozoru ze strony dowódców pododdziałów i aparatu polityczno-wychowawczego. Pewnym jednak usprawiedliwieniem było trudne położenie jednostki, obciążonej w tym czasie szeregiem bardzo ważnych i trudnych zadań w terenie, tak że dla celów szkolenia młodych żołnierzy nie można było przydzielić więcej niż 1 oficera i 6 młodych podoficerów na kompanię. Przeszkolonych podoficerów zawodowych w tym czasie jeszcze nie było.

Wszystkie te wyjaśnienia nie zmieniają oczywiście faktu, że traktowanie młodych żołnierzy było w niektórych drużynach niewłaściwe i niedopuszczalne, a poza tym należało zapobiec na przyszłość takim wypadkom w sposób zdecydowany.

B. Pytania konkursowe

1. Gdzie leżało źródło tych niedopuszczalnych wypadków niewłaściwego traktowania młodych żołnierzy?

2. Czy młodzi podoficerowie, nie mający jeszcze praktyki i doświadczenia, byli w tym wypadku winni i jakie należało wyciągnąć w stosunku do nich konsekwencje?

3. Jakie kroki powinien przedsięwziąć dowódca, który wykrył te nadużycia, aby wykluczyć na przyszłość powtórzenie się takich wypadków?

Odpowiedzi z krótkim uzasadnieniem (najwyżej na 2 stronicach maszynopisu) nadsyłać do Redakcji „Przeglądu Piechoty", Warszawa Al. Niepodległości 243 — do dnia 31 lipca 1948 r.

Rozwiązanie i omówienie zostanie zamieszczone w nr 9 „Przeglądu Piechoty". Jako nagrody za najlepsze rozwiązania Redakcja przeznacza 5 wartościowych książek wojskowych.

Płk dypl. EDMUND GINALSKI

PRZYKŁAD KONKURSOWY NR 2

Kto winien, że rekruci nie otrzymali chleba

Część II: Rozwiązanie*)

1) Faktycznie i formalnie winnymi niedostarczenia na czas chleba dla rekrutów byli: oficer żywnościowy pułku i kwatermistrz, toteż ponieśli oni surową karę.

Tym niemniej również faktycznie i **moralnie** winnymi w tym wypadku są wszyscy dowódcy liniowi, od dowódców plutonów i kompanii do dowódcy batalionu rekruckiego włącznie, oraz zastępcy do spraw polityczno-wychowawczych.

2) W tej sprawie jest kilka możliwych do przyjęcia rozwiązań:

a) Jeżeli całkowitą winę ponosi tylko dostawca, który otrzymał w odpowiednim terminie zamówienie, a którego nie wykonał z własnej winy, jak to właśnie było w tym wypadku:

Należało, zgodnie z umową, zakupić na wolnym rynku brakującą ilość chleba, a w razie braku takiego chleba — zakupić jakiekolwiek inne pieczywo (białe bułki itp.). Zakup ten należało przeprowadzić jeszcze w sobotę, natychmiast po upewnieniu się, że umowa nie została wykonana przez piekarza i w niedzielę do wieczora nie potrafi on sam wywiązać się z umowy (np. z powodu zakazu wypieku w dnie świąteczne). Rachunek na zakupione pieczywo pokryje piekarz lub kwota ta zostanie mu po-

---

*) Zeszyt nr 3 „Przeglądu Piechoty"

trącona przy najbliższej wypłacie należności za chleb dostarczony do pułku.

b) J e ż e l i b r a k c h l e b a n a s t ą p i ł n i e z w i n y d o s t a w c y, np. został on zbyt późno powiadomiony o zwiększonym zapotrzebowaniu jednostki.

Należało brak chleba rozłożyć na wszystkich żołnierzy w ten sposób, żeby każdy otrzymał swoją całą należność na niedzielę oraz ²/₃ należności poniedziałkowej (aby miał co jeść przy śniadaniu i obiedzie). Brakującą ¹/₃ chleba (na kolację) trzeba było wydać wszystkim żołnierzom w poniedziałek po otrzymaniu uzupełnienia chleba od dostawcy. Gdyby natomiast nie było nadziei na otrzymanie chleba w tym terminie, trzeba by było dla wyrównania braku zastosować przepisy o zamianach produktów spożywczych i wydać żołnierzom odpowiednią ilość sucharów, bądź też wydać do kuchni odpowiednią ilość krup i ugotować na kolację gęstą kaszę zamiast zupy.

c) W rzeczywistości istniała jeszcze jedna szczególna możliwość. W tym samym garnizonie znajdowała się inna jednostka wojskowa, bardzo dobrze zagospodarowana, dla której pożyczenie sąsiadowi 300 porcji chleba nie przedstawiało żadnej trudności. Ponadto było jeszcze dość czasu na przywiezienie, w ostateczności, chleba samochodem z innej jednostki tej dywizji.

3) Wydanie żołnierzom dopiero co wypieczonego chleba było niezgodne z przepisami i warunkami umowy.

D. Uzasadnienie

Do pkt 1. Kwatermistrz i oficer żywnościowy jednostki mają obowiązek kierowania gospodarką nie zdając się na swych pomocników. Muszą oni stale znać stan swych zapasów, zapotrzebowanie pododdziałów — muszą planować i przewidywać zawczasu mogące powstać trudności (w tym wypadku konieczność wydawania w sobotę podwójnej ilości chleba). Muszą też oni doskonale znać wszelkie przepisy, jak również treść umów zawartych z dostawcami. W razie niewykonania przez dostawcę (piekarza czy rzeźnika itp.) umowy co do ilości bądź co do jakości — nie bawiąc się w żadne sentymenty — muszą stać na straży interesów wojska i z całą bezwzględnością wymusić dostawę lub wykorzystać wszelkie uprawnienia zapewniające w takim wypadku zaopatrzenie.

Tym niemniej nie zwalnia to wszystko dowódców liniowych i aparatu polityczno-wychowawczego od współodpowiedzialności oraz od odpowiedzialności moralnej. Nie wolno było zadowolić się oświadczeniem oficera żywnościowego, że „chleba nie ma" i jego bezradnym rozłożeniem rąk. Przecież, ostatecznie,

ten człowiek mógł być w zmowie z dostawcą i dlatego nie chciał wymusić na nim wykonania umowy (dokonania zakupu chleba na jego koszt), albo nawet mógł to być szkodnik korzystający ze sposobności siania niezadowolenia między młodymi żołnierzami, dopiero co przybyłymi do wojska.

A więc należało wystąpić z całą energią i kategorycznie żądać chleba dla swoich żołnierzy. Gdy nic nie wskórano u tego oficera, trzeba było „wjechać“ na kwatermistrza pułku; jeżeli i ten okazał się biurokratą — nie umiejącym czy nie chcącym wysilić się dla zaspokojenia życiowych potrzeb żołnierzy — to przecież na tym nie wyczerpuje się już wszystkich możliwości. Trzeba było natychmiast, jeszcze w sobotę, interweniować u dowódcy pułku i jego zastępcy do spraw polityczno-wychowawczych, a ci z pewnością, gdyby sami nie mogli zaradzić sprawie, mieli dalsze możliwości szukania ratunku u dowódcy dywizji, który znalazłby pomoc w postaci pożyczki chleba z innej jednostki. **Winą tych oficerów było właśnie, że uspokoili się po rozmowie z oficerem żywnościowym, że czekali biernie zamiast działać i to działać z całą energią — aż do skutku.** W czasie pokojowym żołnierz musi dostać wszystkie swe należności w pełnym wymiarze (co do grama), odpowiedniej jakości i w **terminie.** Jeżeli jest inaczej — winni są wszyscy jego dowódcy i przełożeni.

Do pkt 2. Oczywiście, aby móc skutecznie interweniować — trzeba znać przepisy. Otóż prowadząc jako dowódca dywizji dochodzenia w tej sprawie przekonałem się, iż nie tylko oficerowie młodsi, ale nawet i dowódcy batalionów oraz oficerowie polityczno-wychowawczy przeważnie bardzo słabo znają przepisy gospodarczę, normy zaopatrzenia itd., a już całkiem nieznana im jest dziedzina umów o dostawach dla wojska.

I tu jest zasadniczy błąd. Oficer liniowy musi nie tylko umieć wydawać komendy na placu ćwiczeń, czy prowadzić swój pluton do natarcia, musi on też wychowywać swych żołnierzy, musi dbać o dobry nastrój wśród nich. A jakżeż on może wywiązać się z tego, jeżeli nie wie, jak wymusić dostarczenie chleba na czas dla swych żołnierzy, jak zapobiec, aby nie wydawano do kotła psującego się mięsa itd.?

A przecież już sama logika — nawet gdy się nie zna dobrze odpowiednich przepisów — wskazuje na to, że skoro wojsko zawiera umowę z kimś o dostawę pewnego artykułu żywnościowego (obojętnie, czy to będzie chleb, mięso, jarzyny itp.) musi obwarować się odpowiednimi zastrzeżeniami (jak to nazywają prawnicy „klauzulami“), gwarantującymi dostawę pod względem ilości, jakości i terminów oraz grożącymi odpowiednimi karami za niedotrzymanie umowy. Toteż na bezradne oświadcze-

nie oficera żywnościowego: „chleba nie ma“, najbardziej nawet niedoświadczony młody oficer powinien odruchowo zapytać: „A co przewiduje umowa z piekarzem? Jakie istnieją w tej sprawie środki prawne? Proszę pokazać umowę“.

A z tej umowy, która wtedy obowiązywała, dowiedziałby się ów młody oficer, że w razie niedostarczenia chleba odpowiedniej jakości i na czas pułk ma prawo zakupić na wolnym rynku pieczywo na rachunek dostawcy, ponadto dostawca zapłaci karę w wysokości 15% od wartości niewykonanej umowy.

Po stwierdzeniu takiego paragrafu w umowie ten młody oficer nie ustąpiłby tak długo, aż wymusiłby na oficerze żywnościowym natychmiastowe zastosowanie go i dostarczenie pieczywa dla swych żołnierzy.

A gdyby zaszedł taki wyjątkowy wypadek, że oficer żywnościowy, naruszając swój obowiązek, nie wykonałby żądania, a na miejscu nie było nikogo z wyższych przełożonych dla wymuszenia załatwienia sprawy — jeszcze pozostawałoby jedno temu młodemu, energicznemu i pełnemu inicjatywy oficerowi: zmobilizować natychmiast całą swoją gotówkę i swoich kolegów, bodaj nawet pożyczyć coś od jakiejś ciotki, i rozesłać zaraz po mieście wszystkich szefów kompanii i podoficerów gospodarczych, aby wykupili zapasy pieczywa z prywatnych piekarń. Wtedy (poniedziałek) jego młodzi żołnierze zajadaliby białe bułki i chwalili sobie troskliwość dowódcy a rachunki za to wyższy przełożony pokryłby natychmiast, zwracając młodemu oficerowi jego pieniądze i obciążając tym wydatkiem rachunek dostawcy.

Nasuwa się tu jeszcze jedna uwaga: świeżo wcielony do wojska żołnierz przeważnie jest „nienasycony“ w jedzeniu a zwłaszcza co do chleba; toteż przez pierwsze 6 tygodni otrzymuje on oprócz normalnych 800 g jeszcze dodatek rekrucki w wysokości 200 g chleba; razem więc otrzymuje 1 kg chleba dziennie. Natomiast stary żołnierz stopniowo staje się „nasycony“ i często nawet nie zjada całej swej normalnej, 800-gramowej porcji chleba. A więc gdy już zaszła taka ostateczność (np. z powodu przeszkód transportowych, powodzi itp.), że chwilowo rzeczywiście nie było innego rozwiązania, jak tylko niewydanie komuś części chleba, to raczej trzeba było wydać już wszystkim rekrutom ich normę, a dla żołnierzy starego rocznika wydać odpowiednio zmniejszone porcje (niektórzy z nich na pewno jeszcze mieli chleb z poprzedniego dnia). Trzeba i o tym też pamiętać, że stary żołnierz jest zaprzysiężony, wychowany już przez długi czas — potrafi więc zrozumieć chwilową potrzebę i poczekać na swą należność cierpliwiej niż żołnierz młody, bardziej podatny na ewentualne wrogie podszepty.

Do pkt 3. W myśl przepisów nie wolno wydawać chleba do spożycia przed upływem 24 godzin od jego wypieczenia; jest to uzasadnione tym, że chleb świeży jest niezdrowy i może spowodować zaburzenia żołądkowe. Zwłaszcza w przytoczonym wypadku, gdy żołnierze otrzymali wieczorem całe swoje zalegle porcje (1000 g) — łatwo mogli ulec skutkom zbyt pośpiesznego „pałaszowania“ zaległego chleba. A więc nawet wydanie gorącego chleba w poniedziałek, jakkolwiek ilościowo wyrównało zaległość, jednak nie było wywiązaniem się z umowy przez dostawcę. Tu powinien był interweniować lekarz pułkowy, żądając zostawienia gorącego chleba na wtorek i pokrycie braku chleba zakupem pieczywa (tak jak to podałem już wyżej).

Powyższy przykład wskazuje, jaka jest współodpowiedzialność nawet najmłodszych oficerów liniowych w sprawach gospodarczych. Trzeba też pamiętać, że dzisiejszy młody dowódca plutonu ma przecież nadzieję na dojście do wysokich stanowisk w przyszłości, jak np. dowódcy pułku czy dywizji, albo spodziewa się, że będzie pracował w kwatermistrzostwie lub jakimś wyższym sztabie. Aby to osiągnąć, oficer musi równomiernie szkolić się we wszystkich dziedzinach służby wojskowej i stale uzupełniać swą wiedzę teoretyczną oraz umiejętności praktyczne; musi być on doskonale wyrobiony w zakresie wyszkolenia liniowego swej broni, w zakresie taktycznym na szczeblu co najmniej o 1 wyższym od zajmowanego stanowiska — musi być doskonale wyrobiony politycznie, a do tego wszystkiego powinien się dobrze orientować w sprawach gospodarki wojskowej swej jednostki.

Toteż obok wszystkich regulaminów i instrukcyj, które znajdują się w biblioteczce każdego oficera liniowego i do których często zagląda, powinny się znajdować wszystkie obowiązujące przepisy i instrukcje gospodarcze. Tak więc każdy oficer powinien znać np. wprowadzone w życie z dniem 1 stycznia 1948 roku **„Przepisy o dostawach i robotach na rzecz wojska“** (Int.—15/47), a zwłaszcza z części III tych przepisów rozdział III (§§ 165—193) „Szczegółowe postanowienia umowne“ oraz z części IV rozdział I (§§ 194—206) „Realizacja dostaw i robót“.

OD REDAKCJI

Dotąd jeszcze zbyt mała ilość Czytelników bierze udział w rozwiązywaniu zadań konkursowych działu „Dzielmy się doświadczeniami“. Na tym większe wyróżnienie zasługuje fakt, że ppor. Janik nadsyła odpowiedzi na każde zadanie, przy czym odpowiedzi jego wyróżniają się

trafnością ujęcia, świadczą o dużym doświadczeniu osobistym i dokładnym przemyśleniu każdego zagadnienia, toteż otrzymuje on już po raz drugi nagrodę.

Za rozwiązania powyższego zadania nagrody w postaci książek otrzymują:

1. Ppor. Michał Janik — Łódź.
2. Mjr Wanat, Warszawa.

Prosimy również Czytelników, mających ciekawe doświadczenia z dziedziny przeżyć bojowych, wyszkolenia, wychowania lub gospodarki wojskowej o nadsyłanie do Redakcji „Przeglądu Piechoty" tematów do nowych zadań dla zamieszczenia w dziale „Dzielmy się doświadczeniami".

B. J.

ODDZIAŁY PRZECIWPANCERNE W ARMII AMERYKAŃSKIEJ *)

Doświadczenie armii amerykańskiej w walce z czołgami jest stosunkowo skromne. Zaczęła ona właściwe działania wojenne przeciw Niemcom dopiero wówczas, gdy potęga wojenna tych ostatnich została ostatecznie złamana przez Armię Radziecką. Na froncie zachodnim Niemcy użyli tylko nieznacznej części sił pancernych — opłakanych resztek swej pancernej potęgi, zdruzgotanej w walkach na wschodzie. W związku z tym armia USA nie miała sposobności do prowadzenia poważnych walk obronnych z czołgami.

W taktyce obrony przeciwpancernej Amerykanie nie stworzyli nic oryginalnego. Poglądy na wykorzystanie i użycie jednostek ppanc., z którymi zapoznamy czytelników niżej, zapożyczyli oni przeważnie od armij, które miały pod tym względem większe doświadczenie. Na podstawie utartych w tych armiach poglądów Amerykanie opracowali taktykę obrony ppanc. swoich wojsk oraz oparli organizację i użycie jednostek przeciwpancernych.

Po raz pierwszy jednostki te pojawiły się w armii amerykańskiej w 1942 r.; od tego czasu organizacja ich uległa wielokrotnym zmianom. Podstawową jednostką organizacyjną i taktyczną (oddziałem) jest dywizjon ppanc. Uzbrojenie dywizjonów bywa różne. Jedne są wyposażone w działa zmotoryzowane na podwoziu gąsienicowym, inne w działa doczepiane do ciągników. Stąd też pochodzą różne nazwy dywizjonów: samobieżne i ciągnione. Organizacja obu typów dywizjonów jest prawie jednakowa: jeden i drugi składa się z trzech bateryj po trzy plutony, w każdym plutonie po cztery działa. W każdym dywizjonie jest sztab i bateria sztabowa; w etacie dywizjonu samobieżnego jest poza tym bateria rozpoznawcza, a w dywizjonie ciągnionym — dwa plutony rozpoznawcze (przy baterii sztabowej).

*) Na podstawie czasopisma „Wojennyj Wiestnik" nr 4/48.

W pierwszym okresie swego istnienia dywizjony ppanc. były wyposażone wyłącznie w działa 37 mm ciągnione. Dywizjon miał: 36 dział, 1 pancerny samochód rozpoznawczy, 20 motocykli z koszami, 6 jednotonowych przyczepek, 18 półtonowych samochodów dla dowództwa, 5 radiostacyj samochodowych, 72 półtonowe samochody jako ciągniki dla dział i jaszczy amunicyjnych oraz 27 półtoratonowych samochodów dla przewożenia amunicji, żywności itp.

Stan liczbowy dywizjonu ppanc. (w organizacji początkowej) wynosił 730 ludzi, w tym 30 oficerów.

Wprowadzane z biegiem czasu zmiany dotyczyły głównie uzbrojenia. Oprócz dywizjonów ciągnikowych pojawiły się samobieżne. Te ostatnie były wyposażone w działa 75 mm na podwoziu czołga. Również i dywizjony ciągnione otrzymały działa 75 mm. W 1944 r. dywizjony samobieżne przezbrojono w działa 90 mm; działa te w chwili obecnej są na uzbrojeniu oddziałów ppanc. Oprócz tego Amerykanie wzmocnili dywizjony samochodami ppanc. (10—14 samochodów na dywizjon), uzbrojonymi w działa 37 mm. Samochody te są przewidziane do prowadzenia rozpoznania i wykorzystania przez oficerów.

Dywizjon ppanc. jest podstawową artyleryjską jednostką przeciwpancerną w armii amerykańskiej. Poleca się go używać na szczeblu dywizji, korpusu a nawet armii. Na okres walki kilka (2—4) dyonów można połączyć w grupę ppanc., 2—3 grupy — w brygadę ppanc. W czasie ostatniej wojny, w większości wypadków, dywizjon przydzielano do dywizji piechoty, 2—3 dywizjony (grupa) — korpusowi piechoty, 2—3 grupy (brygada) — armii.

Według poglądów amerykańskich oddziały ppanc. powinny być używane masowo. Dywizjonu nie rozdziela się w zasadzie na baterie. Takie dzielenie dywizjonu możliwe jest jedynie w wyjątkowych okolicznościach, gdy teren uniemożliwia użycie go w całości.

Przy przełamywaniu obrony zadaniem oddziałów ppanc. jest przeważnie osłona piechoty i czołgów od przeciwuderzeń jednostek pancernych. W obronie używa się tych oddziałów do odparcia uderzeń czołgów nacierających, w czasie zaś marszu — jako ruchomej grupy ppanc., działającej na kierunku zagrożonym przez czołgi. W czasie wojny były wypadki użycia przez Amerykanów bateryj ppanc. do artyleryjskiego przygotowania natarcia, do wzmocnienia ognia zaporowego artylerii oraz moździerzy i wreszcie do wykonania napadów ogniowych. W tym celu baterie ppanc. włączano do dywizyjnych lub korpuśnych grup artylerii.

W każdej formie walki Amerykanie dają pierwszeństwo zaczepnemu użyciu i działaniu oddziałów ppanc. Uderzenie na skrzydło i tyły nacierającej jednostki pancernej jest uważane za podstawową formę działania tych oddziałów.

T a k t y c z n e u ż y c i e d y w i z j o n u p r z e c i w p a n c e r n e g o. W każdym rodzaju walki: natarciu, obronie, marszu z przewidywaniem boju spotkaniowego i podczas wycofywania się — oddziały ppanc. amerykańskie trzymają się jednego schematu działania. Polega on na tym, że baterie dział dywizjonu (do chwili rozpoczęcia walki) zajmują stanowiska wyczekiwania pod osłoną działającej w przodzie baterii rozpoznawczej. Skoro tylko przeciwnik został wykryty i kierunek jego działania ustalony, baterie ppanc. wysuwają się na linię ogniową. Linię tę wybiera się tak, by uderzenie (ogień) było wykonane na skrzydło lub tyły nacierającej jednostki pancernej, przy czym każda bateria otrzymuje swój odcinek ognia. Plutony rozpoznawcze ściąga się wówczas na skrzydła ugrupowania bateryj armat.

W marszu i natarciu stanowiska wyczekiwania wybiera się na kilku liniach. Baterie ppanc. zmieniają stanowiska ogniowe skokami, bateria zaś rozpoznawcza posuwa się na głównym kierunku natarcia, otaczając swoimi patrolami całe ugrupowanie bojowe dywizjonu na skrzydłach i od czoła.

W obronie, oprócz przygotowania stanowisk wyczekiwania dywizjonów na kierunkach prawdopodobnego natarcia głównej masy czołgów nieprzyjaciela, przygotowuje się również rejon obrony dywizjonu. Ze stanowisk wyczekiwania dywizjon może wysunąć się w każdym kierunku, zależnie od położenia. W wypadku zaś konieczności zatrzymania nacierających czołgów na zawczasu ustalonej linii, dywizjony zajmują przygotowane przez siebie rejony obronne.

Powyższe charakterystyczne cechy działania dywizjonów ppanc. armii amerykańskiej świadczą o ich szablonowej taktyce.

M a r s z u b e z p i e c z o n y — W przewidywaniu boju spotkaniowego przydzielony do dywizji piechoty dywizjon ppanc. używany jest jako środek do walki z czołgami:

— w składzie sił głównych,
— jako wzmocnienie straży przedniej,
— na otwartym skrzydle w składzie organów ubezpieczających,
— wreszcie w składzie straży bocznej.

W marszu — częściej niż w jakimkolwiek innym działaniu — dywizjon ppanc. może być użyty pojedynczymi bateriami. Np. jedną baterię z plutonem rozpoznawczym przydziela się do straży przedniej, a reszta dywizjonu posuwa się w siłach głównych lub

na otwartym skrzydle w składzie ubezpieczenia bocznego. Jeśli dywizja maszeruje w kilku kolumnach, wówczas każdej kolumnie można przydzielić po jednej baterii, wzmocnionej plutonem rozpoznawczym. Dywizjon ppanc. (lub 1—2 baterie), przydzielony do straży przedniej, posuwa się z reguły na czole jej sił głównych.

W przewidywaniu boju spotkaniowego pododdziały ppanc. posuwają się skokami od jednego horyzontu do drugiego, równolegle do głównej osi marszu z tej strony osi, z której istnieje największe zagrożenie przez czołgi nieprzyjaciela. Baterie przy tym powinny być tak oddalone od kolumny, aby mogły bezpośrednio wesprzeć piechotę.

Dywizjon samobieżny może być użyty do osłony otwartego skrzydła dywizji. Zadanie to wykonuje on przez kolejne zajmowanie stanowisk wyczekiwania na dogodnych liniach terenowych. Zmiana stanowisk odbywa się pod osłoną oddziałów rozpoznawczych dywizji i własnej baterii rozpoznawczej.

W natarciu — Dywizjon ppanc., przydzielony do dyspozycji piechoty, wykorzystuje się jako ruchomy odwód ppanc., którego głównym zadaniem jest walka z przeciwuderzającymi czołgami nieprzyjaciela. Miejsce posuwania się dywizjonu — na kierunku głównego uderzenia dywizji za rzutem nacierającym. Ruch odbywa się przez kolejną zmianę stanowisk wyczekiwania lub stanowisk ogniowych na zagrożonym skrzydle i osłania się plutonami rozpoznawczymi.

Skoro tylko rozpoznanie wykryje przeciwuderzające siły nieprzyjaciela i ustali ich kierunek posuwania się, dywizjon ppanc., pod osłoną swojego rozpoznania, wykonuje ostatni skok, aby w ustalonym zawczasu rejonie zagrodzić drogę nieprzyjacielowi. Ponieważ w takich wypadkach położenie rzadko bywa jasne, przeto Amerykanie polecają wysunąć w kierunku przeciwuderzających sił jedną baterię z zadaniem ściągnięcia na siebie uwagi nieprzyjaciela, a pozostałymi dwiema bateriami działać na jednym lub na obu skrzydłach.

Dywizjon samobieżny manewruje ogniem i ruchem na gąsienicach. Działając przeciw grupom czołgów wzmocnionych małą ilością piechoty może on oderwać się od własnej piechoty, jednak nie wolno mu zerwać z nią łączności. Jeśli przeciwuderzające czołgi są silnie wzmocnione piechotą, wówczas dywizjon nie odrywa się od własnej piechoty lecz działa w jej ugrupowaniu.

Dywizjon ciągniony nie ma możliwości szybkiego manewrowania, dlatego podstawowym sposobem jego działania jest napad ogniowy. Współdziała on częściej z piechotą niż dywizjon samobieżny i ogień jego uzupełnia ogniowe środki przeciwpancerne piechoty. Jeśli teren jest otwarty, ułatwiający rozpoznanie sił i kie-

runku przeciwuderzenia nieprzyjaciela, wówczas wszystkie baterie prawie równocześnie wprowadza się do walki. Jeśli jednak obserwacja jest ograniczona i przeciwuderzający nieprzyjaciel podszedł nieoczekiwanie, wówczas dowódca dywizjonu ciągnionego wprowadza do walki tylko jedną baterię i dopiero po wyjaśnieniu manewru nieprzyjaciela rozwija resztę dywizjonu. Taka ostrożność w działaniu jest podyktowana małą zdolnością manewrowania dywizjonu ciągnionego na polu walki.

Podczas walki z przeciwuderzającym nieprzyjacielem Amerykanie polecają dowódcy dywizjonu, zwłaszcza ciągnionego, aby zwracał szczególną uwagę na wybór i urządzenie stanowisk. Powinny one być ukryte i zamaskowane przed obserwacją nieprzyjaciela, zapewniać dobrą obserwację własną oraz ostrzał przedpola i mieć naturalne przeszkody przeciwczołgowe. Jeśli takich przeszkód nie ma — dywizjon powinien je sam przygotować.

W wypadku stwierdzenia przez rozpoznanie, że nie przewiduje się przeciwuderzeń większych sił pancernych nieprzyjaciela, dywizjon ppanc. może być użyty nawet poszczególnymi bateriami np. — jedną baterię z plutonem rozpoznawczym przydziela się pułkowi piechoty działającemu na głównym kierunku, resztę dywizjonu zatrzymuje sobie dowódca dywizji w odwodzie.

Gdy nacierająca dywizja ma otwarte skrzydło, dywizjon ppanc. posuwa się zwykle na tym skrzydle. Jedna bateria otrzymuje zadanie osłony w posuwaniu się dywizjonu przez kolejne zajmowanie stanowisk ogniowych. Bateria osłania się plutonem rozpoznawczym.

Tak więc dywizjon ppanc. w natarciu wykorzystuje się w armii amerykańskiej zasadniczo przeciw głównemu zgrupowaniu przeciwuderzających czołgów oraz w tych wypadkach, gdy piechota nie może swoimi środkami odeprzeć uderzenia nieprzyjaciela. Dywizjonu używa się najczęściej w całości jako środka dyspozycyjnego dowódcy dywizji. Nie wyklucza się jednak możliwości użycia dywizjonu częściami.

Charakterystyczną cechą taktyki natarcia jest dążenie do wymierzenia nieoczekiwanego i silnego uderzenia. Zaskoczenie osiąga się po pierwsze przez ciągłe rozpoznanie środkami dywizjonu, a po wtóre — przez dokładne maskowanie stanowisk wyczekiwania i ogniowych.

Dywizjon samobieżny może działać odrębnie od własnej piechoty, ciągniony zaś — tylko w ścisłym współdziałaniu z piechotą. Baterie ppanc. osłania się w walce zawsze plutonami rozpoznawczymi.

W natarciu z forsowaniem przeszkody wodnej pododdziały ppanc. są najskuteczniejszym środkiem wsparcia wysuniętych jednostek, które uchwyciły przedmoście na przeciwnym brzegu.

Duża donośność i szybkostrzelność dział (zwłaszcza samobieżnych) umożliwia zorganizowanie ciągłości wsparcia czołowych pododdziałów.

W ostatniej wojnie Amerykanie używali dywizjonu ppanc. jako pierwszego rzutu artylerii wsparcia piechoty walczącej o przedmoście. Ułatwia to zadanie uniwersalność dział ppanc., dzięki której mogły one strzelać albo na wprost, albo ze stanowisk zakrytych.

Amerykanie twierdzą, że dywizjony i grupy ppanc. mogą wykonywać zadania ogniowe artylerii dywizyjnej i korpuśnej. Jako przykład przytaczają forsowanie rzeki Roer (Zachodnie Niemcy) 23 kwietnia 1945 r., kiedy to jednostki ppanc. były użyte do wzmocnienia artylerii dywizyjnej i korpuśnej. Baterie 90 mm miały jakoby prowadzić wówczas ogień zaporowy na tyły Niemców, aby przeszkodzić im w budowie linii telefonicznych oraz w posuwaniu się po drogach. Szybkostrzelność dochodziła do 100 strzałów na godzinę i na każdy pluton biorący udział w walce. W tejże walce te same działa, wykonując zadania artylerii korpuśnej, prowadziły ogień zaporowy na drogę w odległości około 10 km. Tempo ognia było różne: na odległość ponad 2 km dochodziło do 300 strzałów na godzinę i na każdy pluton. Działa 75 mm prowadziły do grup piechoty w lesie ogień szybki, dochodzący do 700 strzałów na godzinę i na baterię (12-działową) oraz obezwładniały siły żywe w rowach ogniem szybkim około 300 strzałów na godzinę i na baterię .

W czasie walk o przedmoście na rzece Roer działa ppanc., wykonując swoje zadanie główne ogniem na wprost, okazywały dużą pomoc piechocie. Oprócz tego strzelały one też ze stanowisk zakrytych, niszcząc poszczególne cele wewnątrz ugrupowania nieprzyjaciela, i kładły dalekie ognie zaporowe na drogach.

Jeśli użycie dywizjonów ppanc. na rzece Roer miało powodzenie, co tłumaczy się posiadaniem dostatecznej ilości czasu na dokładne przygotowanie ogni, przeprowadzenie rozpoznania i zorganizowanie scentralizowanego dowodzenia, to podobne użycie jednostek ppanc. na rzece Volturno (we Włoszech) zakończyło się niepowodzeniem. Niemcy, wykorzystując słabe rozpoznanie Amerykanów i brak ubezpieczenia skrzydeł przedmościa, natarli na stanowiska oddziałów ppanc. równocześnie na obydwu skrzydłach i po krótkiej walce zniszczyli je.

Użycie dział samobieżnych jako artylerii wsparcia podczas walki na rzecę Roer uważamy za wypadek osobliwy. Osiągnięte w tym działaniu powodzenie należy wytłumaczyć raczej słabością nieprzyjaciela niż skutecznością ognia bateryj ppanc.

W o b r o n i e dywizjon ppanc. przydzielony do dywizji stanowi jej ruchomy odwód ppanc. Ciąży na nim również obowiązek osłony skrzydeł i tyłów piechoty przed czołgami przeciwnika.

Poleca się trzymanie dywizjonu samobieżnego na stanowiskach wyczekiwania aż do chwili wykrycia nacierających czołgów. Stanowiska ogniowe zajmuje się dopiero wówczas, gdy rozpoznanie własne zamelduje o siłach czołgów oraz ich kierunku działania i to z takim wyliczeniem, aby nieprzyjaciel nie miał możności zmiany kierunku czołgów. Dywizjon może się ugrupować na głównej pozycji obrony dywizji w dwóch rzutach: w pierwszym rzucie — dwie baterie i w drugim rzucie — jedna bateria, czyli kątem w tył. Przy takim ugrupowaniu front dywizjonu nie przekracza 1800 m. Zdaniem Amerykanów działa nie powinny stać bliżej niż 50 m i nie dalej niż 200 m jedno od drugiego. Jeśli czołgi nieprzyjaciela nacierają z kilku kierunków, wówczas każda bateria zajmuje samodzielnie stanowisko obronne. Szerokość frontu baterii nie przekracza 900 m.

Dywizjon ciągniony w odróżnieniu od samobieżnego zajmuje od razu stanowisko ogniowe na zagrożonym kierunku. Jeśli zagrożonych kierunków jest kilka na odcinku dywizjonu, wówczas organizuje się 2—3 obronne stanowiska bateryj. Dywizjony ciągnione uzupełniają w obronie ogień dział ppanc piechoty.

Taktyka dywizjonów ppanc, przydzielonych do dywizji pancernej nie różni się niczym szczególnym od taktyki działania dywizjonów przydzielonych do dywizji piechoty. Jednak wielka ruchliwość dywizji pancernej zmusza jednostki ppanc do posiadania większej zdolności manewrowania. Uważa się, że dywizjony samobieżne nadają się najlepiej do współdziałania z dywizją pancerną.

W sposobach użycia grupy ppanc jest wiele wspólnych cech z użyciem samodzielnych dywizjonów; różnica polega jedynie na zakresie wykonywanych zadań. Amerykanie uważają, że działania oddziałów ppanc są najskuteczniejsze wówczas, gdy są wykonywane grupami. Potężny i zdolny do manewru kułak przeciwpancerny może być, zdaniem Amerykanów, skutecznie użyty w natarciu, obronie, jak również w marszu lub odwrocie.

Kpt. MIKOŁAJ PLIKUS

KOMPANIA BRONI CIĘZKIEJ BATALIONU PIECHOTY ARMII AMERYKAŃSKIEJ *)

Organizacja. Batalion piechoty armii amerykańskiej posiada — prócz kompanii strzeleckich — kompanię broni ciężkiej. Kompania ciężkiej broni składa się z dwóch plutonów 7,62 mm ckm, jednego plutonu 81 mm moździerzy. Ponadto na uzbrojeniu kompanii znajduje się jeden 12,7 mm ckm i po dwie rusznice w każdym plutonie ckm i moździerzy.

Szczegółową organizację kompanii broni ciężkiej przedstawia szkic nr 1. Tak ckm jak i moździerze, wraz z częściami zapasowymi i amunicją, przewozi się na samochodzie ciężarowym z przyczepką. Uzbrojenie szeregowych kompanii składa się z: kbk, kb., pistoletów automatycznych.

Kompania broni ciężkiej wykonuje następujące zadania: w natarciu i boju spotkaniowym współdziałając z artylerią osłania posuwanie się batalionu, w obronie ogień kompanii broni ciężkiej jest szkieletem ogólnego systemu ognia. W marszu kompania broni ciężkiej osłania pododdziały batalionu przed napadem lotnictwa nieprzyjacielskiego.

Dowództwo kompanii. Dowódca kompanii dowodzi swoją kompanią przy pomocy sztabu kompanii. Organizację sztabu kompanii podaje szkic nr 2.

W czasie walki drużyna dowodzenia znajduje się przy czołowych elementach kompanii. Przy pomocy drużyny dowodzenia dowódca kompanii kieruje walką, przeprowadza rozpoznanie i obserwację, utrzymuje łączność wewnątrz kompanii, z sąsiadem i dowódcą batalionu.

Drużyna administracyjno-gospodarcza oraz tabor podczas walki — znajdują się na tyłach kompanii.

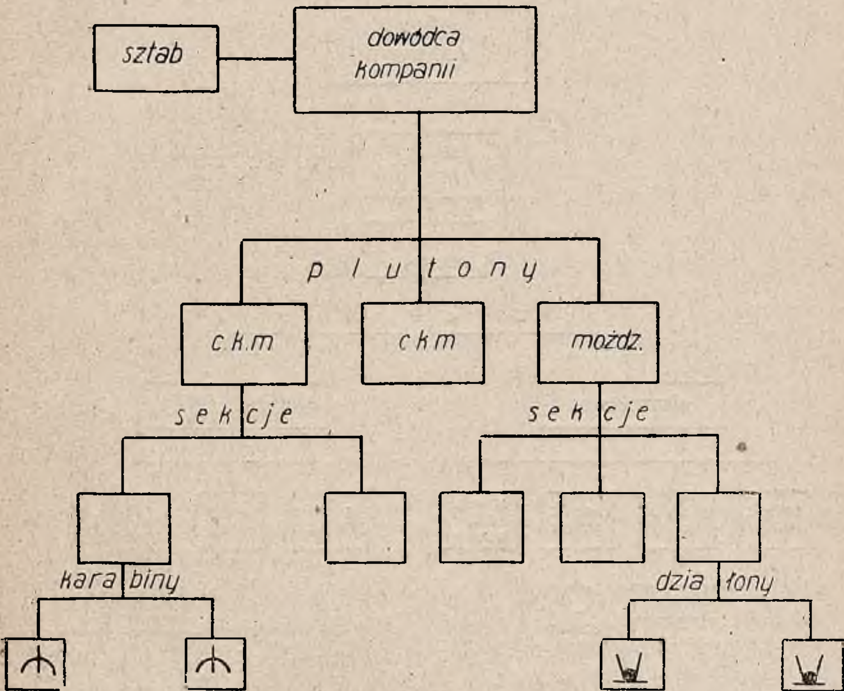
---

*) Opracowano na podstawie czasopisma „Wojennyj Wiestnik" nr 16/46.

Łączność. Dowódca kompanii stosuje w walce następujące środki łączności: głos, znaki umówione, płachty rozpoznawcze, radio, telefon, rakiety, gońców pieszych i na pojazdach mechanicznych.

Radio wykorzystuje się dla łączności dowódcy kompanii z dowódcami plutonów, gońców zaś dla łączności plutonów (drużyn) ze stanowiskiem dowodzenia dowódcy kompanii.

Schemat 1. Organizacja kompanii broni ciężkiej



Ogółem w kompanii:

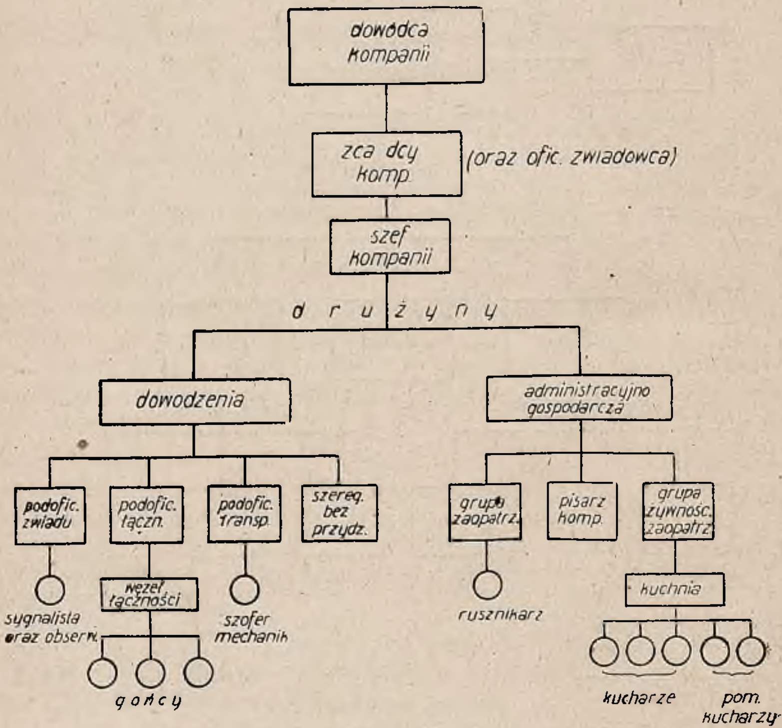
ppanc. rakiet. rusznic 60 mm	6
7,62 mm ciężkich karabinów maszyn.	8
12,7 mm „ „ „	1
moździerzy 81 mm	6
samochodów 0,25 t	19
„ 0,75 t	1
przyczepek 0,25 t	14

Rozpoznanie. Sprawą rozpoznania w kompanii broni ciężkiej zajmuje się zastępca dowódcy kompanii oraz podoficer zwiadowczy. Wyznaczony rejon działań dowódca kompanii studiuje z mapy, ze zdjęć lotniczych i z innych materiałów, dostarczonych mu przez sztab batalionu. Na tej podstawie dowódca

kompanii zestawia plan rozpoznania osobistego, które przeprowadza wraz z zastępcą dowódcy kompanii, dowódcami plutonów i podoficerem zwiadowczym. Głównym celem tego rozpoznania w obronie jest: wybór stanowisk ogniowych dla ckm i moździerzy, wybór stanowiska dowodzenia i punktu obserwacyjnego oraz punktu amunicyjnego i miejsca dla pojazdów mechanicznych.

W marszu, w okresie zbliżania się do nieprzyjaciela, dowódca kompanii i grupa zwiadowcza posuwają się na czole kompanii

Schemat 2. Organizacja sztabu kompanii



W sztabie komp.:

oficerów	2
szeregowych	18–22
ciężkich karab. maszyn. 12,7 mm	1
samochodów 0,25 t	2
„ 0,75 t	1

przeprowadzając rozpoznanie stanowisk ogniowych, skrytych podejść, dróg dla podwiezienia niezbędnego sprzętu, amunicji itp., zapewniając przez to wsparcie ogniem batalionu rozwijającego się do walki.

Stanowisko dowodzenia dowódcy kompanii rozmieszcza się w pobliżu stanowiska dowodzenia dowódcy batalionu. Wybór punktu obserwacyjnego zależy od otrzymanego zadania. Powinien on zapewnić możliwie jak największy wgląd w ugrupowanie nieprzyjaciela, obserwację pola walki oraz umożliwić dowódcy kompanii obserwację rozwijania się własnych pododdziałów oraz kierowanie ogniem plutonów ckm i moździerzy. Jeżeli z wybranego punktu obserwacyjnego nie można wypełnić tych wszystkich zadań, wybiera się wówczas punkt obserwacyjny dodatkowy i obsadza się na nim zastępcę dowódcy kompanii oraz specjalnie wyznaczonych obserwatorów. Wszystkie punkty obserwacyjne rozmieszcza się tak, aby umożliwiły ciągłość obserwacji pola walki.

Stanowiska ogniowe. Stanowiska ogniowe broni ciężkiej dzielą się na główne, zapasowe i tymczasowe. Tymczasowe stanowiska ogniowe zajmuje się w celu wykonania specjalnych zadań ogniowych. Ckm lub moździerze przechodzą na stanowiska zapasowe na rozkaz dowódcy batalionu lub dowódcy kompanii.

Stanowiska ogniowe mogą być: odkryte, półzakryte i zakryte.

Stanowisko ogniowe powinno zapewniać:

— możliwie największe pole ostrzału ogniem bocznym;

— ukrycie karabinów maszynowych i moździerzy przed obserwacją naziemną i lotniczą;

— możliwie bezpieczne zaopatrzenie karabinów i moździerzy w amunicję i części zapasowe;

— dobre warunki szybkiego i skrytego przejścia na stanowisko zapasowe, które nie powinno się znajdować bliżej niż 100 metrów od stanowiska głównego.

Obowiązki dowódcy kompanii w walce. Dowódca kompanii jest odpowiedzialny za wynik działań bojowych kompanii. Do niego należy: wybór stanowisk ogniowych i organizacja ich zmiany, stawianie zadań ogniowych plutonom, przygotowanie danych do prowadzenia ognia oraz ciągłe i punktualne zaopatrywanie w amunicję i części zapasowe.

W czasie walk główną uwagę skierowuje dowódca kompanii broni ciężkiej na taktyczne wykorzystanie broni, ciągłe wsparcie ogniowe pododdziałów strzeleckich batalionu, zaopatrzenie kompanii w amunicję, sprzęt, broń, paliwo itp. Ponadto dowódca kompanii utrzymuje nieprzerwaną łączność z dowódcą batalionu oraz współdziała z kompaniami strzeleckimi i artylerią wspierającą.

Kompania broni ciężkiej w natarciu. Kompania broni ciężkiej nie może samodzielnie zdobyć, ani utrzymać

terenu, a głównym jej zadaniem jest wsparcie ogniem pododdziałów strzeleckich batalionu. W czasie natarcia wspiera ona nacierające kompanie strzeleckie, osłania odkryte skrzydła batalionu, wspiera szturm czołgów niszcząc rusznice oraz działka ppanc., wspiera pododdziały piechoty i czołgów, których natarcie zostało zatrzymane, wreszcie prowadzi walkę ze zniżającymi się i napadającymi samolotami nieprzyjaciela.

W natarciu kompania broni ciężkiej może być użyta bądź dla ogólnego wsparcia nacierającego batalionu, bądź też dla bezpośredniego wsparcia poszczególnych kompanii strzeleckich. Użycie kompanii w całości dla wsparcia batalionu piechoty ma tę dodatnią stronę, że zapewnia centralizację dowodzenia i kierowania ogniem. Ten sposób wsparcia stosuje się w okresie rozpoczęcia natarcia, gdy położenie nieprzyjaciela nie jest jasne, a dowódca kompanii może widzieć cały front natarcia z jednego punktu obserwacyjnego. Jeżeli wsparcie batalionu całością kompanii broni ciężkiej jest niemożliwe, wówczas dowodzenie kompanią decentralizuje się. Poszczególne plutony kompanii broni ciężkiej wyznacza się dla bezpośredniego wsparcia kompanij strzeleckich. Podporządkowanie poszczególnych plutonów kompanii broni ciężkiej bezpośrednio dowódcom kompanij strzeleckich może być stosowane w tym wypadku, gdy kompania strzelecka wykonuje samodzielne zadanie i teren pozwala na takie użycie broni ciężkiej.

Plutonów moździerzy nie dzieli się nigdy na działony, z wyjątkiem pościgu. Jeżeli batalion działa samodzielnie lub na skrzydle nacierających wojsk, czy też wysunął się do przodu w stosunku do pozostałych batalionów tak, że odkrył jedno lub dwa skrzydła, wtedy zadaniem kompanii broni ciężkiej jest natychmiastowe osłonienie ogniem skrzydła batalionu. Dla obrony przeciwlotniczej batalionu wydziela się nie więcej niż jeden pluton ckm. W wypadku bezpośredniego nalotu udział w obronie przeciwlotniczej biorą wszystkie środki ogniowe.

Przed wyruszeniem natarcia ckm i moździerze znajdują się okopane na stanowiskach ogniowych za podstawą wyjściową batalionu, nie dalej niż 400 metrów od elementów czołowych. W czasie artyleryjskiego przygotowania natarcia kompania broni ciężkiej zześrodkowuje silny ogień na pozycje obronne nieprzyjaciela, przy tym ckm strzelają nad głowami swoich wojsk lub przez przerwy, uwzględniając odpowiednie kąty bezpieczeństwa dla wysuniętych oddziałów własnych. Moździerze prowadzą ogień — aż do czasu podejścia własnej piechoty do stanowisk nieprzyjaciela — na odległość 150—200 metrów. Jeżeli nacierające oddziały wedrą się w rejon obrony nieprzyjaciela, część środków ogniowych kompanii broni ciężkiej na rozkaz dowódcy batalionu wysuwa się do przodu, zajmując stanowiska dla wsparcia własnej piechoty podczas walki w głębi obrony nieprzyjaciela. W dal-

szym okresie walki dowódca kompanii broni ciężkiej przesuwa plutony do przodu nie przerywając ogniowego wsparcia pododdziałów batalionu. Czas zmiany stanowisk podaje dowódca batalionu. Dowódca kompanii stara się utrzymać jak najdłużej scentralizowane dowodzenie kompanii w walce.

Jeżeli piechota naciera razem z czołgami — ckm i moździerze znajdują się jak najbliżej pododdziałów strzeleckich i zwalczają środki obrony przeciwpancernej nieprzyjaciela. Gdy podczas natarcia czołgi zostały zatrzymane, ckm powinny zapewnić im osłonę ogniową. W wypadku przełamania obrony nieprzyjaciela i przejścia od natarcia do pościgu, środki ogniowe kompanii broni ciężkiej, wspierające dotychczas kompanie strzeleckie, przechodzą pod rozkazy dowódców kompanii strzeleckich.

Należyte wykorzystanie ckm i moździerzy dla wsparcia natarcia nocnego jest możliwe jedynie wtedy, gdy za dnia zostały wybrane stanowiska ogniowe i przygotowano dane do przeprowadzenia ognia.

W takich wypadkach kompania broni ciężkiej posuwa się za batalionem w pełnej gotowości do zajęcia zdobytych stanowisk i przygotowania ich do obrony. Z nadejściem dnia kompania, zależnie od położenia i terenu, zajmuje odpowiednie stanowiska.

K o m p a n i a   b r o n i   c i ę ż k i e j   w   o b r o n i e. Kompania broni ciężkiej w obronie nie posiada oddzielnego rejonu obrony, a rozmieszcza swoje plutony w rejonach obrony poszczególnych kompanij strzeleckich. Jeden pluton ckm wydziela się dla prowadzenia ognia przed przednim skrajem obrony, 1—2 ckm wyznacza się na ubezpieczenie bojowe, pozostałe środki ogniowe kompanii grupuje się głęboko w tyle szyków bojowych batalionu. Ckm rozmieszczone na przednim skraju są podstawowymi środkami ogniowymi obrony. W obronie ckm, prócz głównych zadań, mogą wykonywać dalekie napady ogniowe; w tym celu wysuwa się je na tymczasowe stanowiska przed przednim skrajem głównego punktu oporu. Moździerze zajmują stanowiska ogniowe za odwodowym plutonem kompanii strzeleckiej, bliżej odkrytych skrzydeł. Część moździerzy wydziela się dla wsparcia ubezpieczenia bojowego z tymczasowych stanowisk ogniowych przed przednim skrajem obrony. Ogień zorganizowany przed przednim skrajem obrony musi tworzyć ciągłą zaporę ogniową, której tylna granica znajduje się nie dalej niż 150—200 metrów od przedniego skraju obrony. Odcinki i pasy ostrzału numeruje się i wrysowuje na szkicu ogniowym. Pola minowe i inne przeszkody przed przednim skrajem obrony osłonięte są ogniem ckm i moździerzy. W okresie rozpoczęcia natarcia przez nieprzyjaciela obsługi pododdziałów ckm i moździerzy zajmują stanowiska ogniowe, pozostała część obsady kryje się

w okopach i schronach. Gdy nieprzyjaciel podejdzie na odległość skutecznego ognia broni ciężkiej, wtedy środki ogniowe, przeznaczone dla prowadzenia dalekiego ognia, otwierają go z tymczasowych stanowisk. W razie podejścia nieprzyjaciela do przedniego skraju obrony na odległość 400—500 metrów, walkę prowadzą wszystkie środki ogniowe kompanii broni ciężkiej.

Ckm znajdujące się na przednim skraju obrony prowadzą zawczasu przygotowany ogień w głównej zaporze ogniowej. Ckm i moździerze znajdujące się w głębi obrony prowadzą ogień ponad głowami i przez przerwy. W wypadku natarcia broni pancernej nieprzyjaciela ckm i moździerze prowadzą ogień do czułych miejsc słabiej opancerzonych wozów, a jeżeli nacierają cięższe wozy pancerne — ukrywają się i niszczą piechotę nieprzyjacielską posuwającą się za czołgami.

Dla walki z czołgami kompania wykorzystuje swoje środki ppanc.: 60 mm rusznice ppanc., ręczne i karabinowe granaty oraz broń odrzutową przeciwpancerną.

Redakcja dziękuje Czytelnikom za nadesłanie licznych odpowiedzi na nasze ankiety. Pozwoli to zacieśnić współpracę między Czytelnikami a Redakcją, gdyż redaktor nie jest w stanie osobiście odwiedzać wszystkie jednostki i rozmawiać z Czytelnikami, a większego personelu też nie posiada, z Redakcją natomiast wiąże go stała i pilna praca.

Po zaznajomieniu się ze wszystkimi życzeniami Czytelników Redakcja obiecuje spełnić wszystkie wymagania i życzenia, ale prosi jednocześnie o czynną współpracę i nadsyłanie artykułów krótkich, ale treściwych, jak również wszelkich uwag, rzeczowej krytyki i zapytań. W ogłaszanych dotychczas konkursach bierze niestety udział bardzo niewielu Czytelników, a przecież w odpowiedziach na ankiety prawie wszyscy wypowiedzieli się za wprowadzeniem konkursów.

Ze względu na to, że Redakcja musi wysłać każdy zeszyt do druku w WINW w Łodzi na 2 miesiące przed jego ukazaniem się w druku, wszystkie artykuły nie mogą być natychmiast po ich nadesłaniu do Redakcji wydrukowane, trzeba je często przejrzeć i poprawić, stąd więc opóźnienia w wykorzystaniu dobrych artykułów. Artykuły słabsze pozostają na później i muszą być przerabiane. Szef WINW robi obecnie wielki wysiłek, aby nasze czasopismo wychodziło punktualnie mimo przeciążenia drukarni.

Rozsyłanie zeszytów napotyka na trudności, gdyż z wielu jednostek zamówienia oraz wpłaty należności nie napływają punktualnie i regularnie. Pewne jednostki zalegają jeszcze z wpłatami za rok 1946 i 1947 i nie odpowiadają na naszą korespondencję, co bardzo utrudnia pracę.

Jeśli chodzi o artykuły ze Służby Granicznej, Redakcja prosi Oficerów Ochrony Pogranicza o nadsyłanie fachowych artykułów, ale o treści zatwierdzonej przez Inspektorat Ochrony Pogranicza.

Z ankiet wynika, że prawie wszyscy Czytelnicy usprawiedliwiają nienadsyłanie artykułów do druku brakiem czasu lub zdolności do pisania w czasopismach. Redakcja prosi wszystkich dowódców pułków o zaplanowanie i uregulowanie pracy tak, aby

znaleźć czas i dać możność oficerom na przestudiowanie czasopism oraz ułatwić zdolnym i chętnym oficerom napisanie odpowiedniego artykułu dla „Przeglądu Piechoty“.

Podczas pokoju obok innych przedmiotów musimy nauczyć się również planować i dysponować należycie czasem.

Redakcja ponawia prośbę o nadsyłanie swoich wojennych czy też partyzanckich przeżyć i epizodów walk na różne tematy i na każdym szczeblu dowodzenia. Będziemy je natychmiast ogłaszali w czasopiśmie i wykorzystamy dla wydania zbiorowego jako przykładów z ubiegłej wojny, tak bardzo potrzebnych dla każdego dowódcy w jego pracy wyszkoleniowej i wychowawczej.

Na barwniejszy wzór okładki czasopisma ogłosiliśmy konkurs i prosimy o nadsyłanie projektów.

Ob. chor. Druzgałę Jana z JW 2875 — Przemyśl Redakcja przeprasza, że „zawraca Mu głowę“, jak się w ankiecie wyraził — kwestionariuszami, ale naszym szczerym pragnieniem jest ulżyć Jego zmęczonej głowie w dalszej pracy dla dobra Ojczyzny!

Co dotyczy tematów — Redakcja prosi o artykuły ze wszystkich dziedzin wiedzy wojskowej i ogólnej związanej ze sztuką wojenną, z wyjątkiem założeń do ćwiczeń (konspektów), które wydane zostaną w osobnym dodatku do „Przeglądu Piechoty“ od szczebla drużyny do pułku włącznie. Dla orientacji podajemy niektóre tematy, których życzą sobie Czytelnicy w nadesłanych ankietach (kwestionariuszach):

1. Przyjmowanie rekrutów i wstępne ich szkolenie.
2. To samo odnośnie rezerwistów.
3. Wyszkolenie zwiadowców.
4. Podniesienie poziomu wyszkolenia strzeleckiego (kółka strzel.).
5. Praca służby tyłów (w czasie pokoju i na wojnie, specjalnie gospodarka kompanijna i pułkowa).
6. Dyscyplina wojskowa i wychowanie żołnierza.
7. Czy konkursy ogłaszane przez Redakcję spełniają swoją rolę?
8. Sposoby i metody szkolenia, organizacja i realne planowanie.
9. O ubiorze żołnierza i jego ekwipunku.
10. Oficer jako wychowawca i dowódca.
11. Samokształcenie oficera.
12. Obchodzenie się z koniem w piechocie.
13. Obchodzenie się z samochodami w piechocie.
14. Wyszkolenie bojowe ckm, moździerzy, rppanc, fizylierów i zwiadowców.
15. Wyszkolenie strzeleckie ckm, moździerzy, rppanc, fizylierów.
16. Forsowanie rzek.
17. Organizacja marszów.

18. Opracowanie dokumentów bojowych.
19. Praca sztabu batalionu i pułku w poszczególnych działaniach.
20. Urządzenie i budowa strzelnic bojowych.
21. Jak pogodzić doktrynę wojskową (teorię) z praktyką.
22. Użycie i obchodzenie się z przyrządami strzeleckimi.
23. Kontrola wyszkolenia i wychowania, jako też materiałowa.
24. Przeglądy broni i apele mundurowe.
25. Współdziałanie z broniami przydzielonymi i wspierającymi.
26. Współżycie oficerów w ramach pułku.
27. Praca i obowiązki drużynowego, szefa, dowódcy plutonu, kompanii, batalionu, pułku.
28. Praktyczne wskazówki z terenoznawstwa.
29. Wychowanie fizyczne w pp, zdrowie żołnierza i rola lekarza pułkowego przy zwalczaniu i zapobieganiu chorobom zakaźnym.
30. Działania nocne.
31. Działania zimowe.
32. Zagadnienia najnowszej techniki wojskowej.
33. Praca pol.-wych. oficera liniowego w pododdziale.
34. Wyszkolenie chemiczne.
35. Prace saperskie pododdziałów piechoty.
36. Wyszkolenie strzeleckie z pistoletu (rewolweru).
37. Życie pozasłużbowe oficera.
38. Przykłady z ostatniej wojny (partyzantki) — osobiste przeżycia.
39. Walka wręcz.
40. Znaczenie musztry.
41. Rola, znaczenie i szkolenie strzelców wyborowych.
42. Nocne strzelanie.
43. Przystrzeliwanie broni.
44. Organizacja łączności w piechocie.
45. Pielęgnacja broni i przeglądy.
46. Prowadzenie ewidencji i sprawozdań wyszkoleniowych.
47. Szkolenie w obserwacji.
48. Szkoły podoficerskie i doskonalenie podoficerów.
49. Działanie grup szturmowych przy przełamaniu.
50. Doświadczenia z walki z bandami UPA.
51. Urządzanie zasadzek.

Nie są to wszystkie tematy. Redakcja prosi o podawanie dalszych i opracowanie tychże.

ŚCISŁY KOMITET REDAKCYJNY
„Przeglądu Piechoty".

KOMUNIKAT NR 5

SEKCJI SŁOWNICTWA ODDZIAŁU VII SZTABU GENERALNEGO

Wykaz terminów wojskowych ustalonych przez Komisję Słownictwa przy Sztabie Generalnym i zatwierdzonych przez Szefa Sztabu Generalnego

L.p.	Hasło zatwierdzone	Definicja
		I. Ogólne
1.	Biwak	— Czasowy postój wojska w warunkach polowych bez korzystania z kwater.
2.	Człon ubezpieczenia marszowego	— Jednostka wysunięta z oddziału ubezpieczającego lub z sił głównych maszerującej kolumny z określonym zadaniem ubezpieczenia marszu.
3.	Kwaterobiwak	— Postój wojska częściowo na kwaterach i biwaku.
4.	Kwatery	— Czasowy postój wojska w zabudowaniach.
5.	Linia czuwania	— Linia utworzona przez stanowiska placówek i czujek.
6.	Linia oporu czat	— Linia utworzona przez punkty oporu poszczególnych czat.
7.	Marsz boczny	— Marsz wykonywany w stosunku bocznym do kierunku zagrożenia.
8.	Obrona ruchoma	— Obrona polegająca na stawianiu oporu na kolejnych i wcześniej wyznaczonych liniach w terenie połączona z krótkimi zwrotami zaczepnymi
9.	Oddział czat	— Jednostka od wzmocnionej kompanii wzwyż wyznaczona do ubezpieczenia postoju.

L.p.	Hasło zatwierdzone	Definicja
10.	Oddział kwaterunkowy	— Zespół doraźnie zorganizowany wysyłany zawczasu przez jednostkę dla przygotowania i podziału kwater.
11.	Oddział przedni	— Część sił straży przedniej wysunięta do przodu dla ubezpieczenia od czoła.
12.	Oddział regulacji ruchu	— Zespół żołnierzy ze środkami łączności wyznaczony do regulowania ruchu na węzłach dróg, przeprawach, w cieśninach i w czasie przemarszu przez miasta.
13.	Oddział tylny	— Część sił straży tylnej przeznaczona do ubezpieczenia od tyłu.
14.	Pas przesłaniania	— Pas terenu przed przednim skrajem obrony o głębokości 10 — 15 km broniony przez oddziały wydzielone.
15.	Przewóz	— Przerzucanie wojsk wszelkimi środkami lokomocji.
16.	Przewóz mieszany	— Przewożenie jednostki i jej sprzętu różnymi środkami lokomocji.
17.	Punkt amunicyjny	— Miejsce nagromadzenia zapasów amunicji dla jednostki w warunkach bojowych.
18.	Punkt przejścia	— Punkt na osi marszu, przez który w wyznaczonym czasie przechodzi czoło (ogon) każdego członu maszerującej kolumny.
19.	Straż boczna	— Jednostka od wzmocnionego batalionu do wzmocnionego pułku wysyłana przez maszerującą kolumnę w wypadku zagrożenia z boku.
20.	Straż przednia	— Jednostka od wzmocnionego batalionu do wzmocnionego pułku wysyłana dla ubezpieczenia od czoła maszerującej kolumny. (Definicja uzupełniająca do komunikatu nr 3 pkt 41).
21.	Straż tylna	— Jednostka od wzmocnionego batalionu do wzmocnionego pułku wysyłana dla ubezpieczenia od tyłu maszerującej kolumny.
22.	Szpica	— Najdalej wysunięty człon ubezpieczenia maszerującej kolumny lub straży. W zależności od kierunku rozróżniamy szpice: czołową, tylną lub boczną.

L.p.	Hasło zatwierdzone	Definicja
23.	Transport	— Skład taboru kolejowego, wodnego, samochodowego, lotniczego lub wozów, załadowanego ludźmi, sprzętem lub zaopatrzeniem stanowiący całość w czasie przewozu.
24.	Ubezpieczenia	— Zespół czynności i środków zmierzających do ochrony dowódców i wojsk przed zaskoczeniem i rozpoznaniem.
25.	Wycinek obrony	— Część rejonu umocnionego (ufortyfikowanego) broniona zwykle przez dywizję.

II. Broń pancerna

L.p.	Hasło zatwierdzone	Definicja
1.	Desant czołowy	— Piechota z jej środkami walki przerzucana na czołgach lub działach pancernych dla wykonania zadania bojowego.
2.	Linia rozwinięcia	— Linia, na której jednostki pancerne po wyruszeniu ze stanowisk (rejonu) wyczekiwania przyjmują w ruchu ugrupowania bojowe, gdy warunki terenowe nie pozwalają na przygotowanie i zajęcie podstaw wyjściowych.
3.	Oddziały służby drogowej	— Zespół mieszany wysyłany bezpośrednio za rozpoznaniem na oś marszu jednostek pancernych i zmotoryzowanych dla wytyczenia i przystosowania drogi do ruchu.
4.	Podstawa wyjściowa czołgów	— Stanowiska zajmowane przez czołgi w ugrupowaniu bojowym, z których wyruszają do natarcia lub przeciwnatarcia (przeciwuderzenia).
5.	Stanowiska (rejon) wyczekiwania	— Miejsce (rejon) zgrupowania jednostek pancernych po powzięciu decyzji użycia ich w walce, gdzie wykonuje się prace przygotowawcze i skąd wyruszają na podstawy wyjściowe.

III. Lotnictwo

L.p.	Hasło zatwierdzone	Definicja
1.	Desant samolotowy	— Przewóz wojska lądowego lub sprzętu samolotami połączony z lądowaniem na terenie nieprzyjaciela.
2.	Lądowisko	— Teren wybrany nadający się do lądowania i startu samolotów.

L.p.	Hasło zatwierdzone	Definicja
3.	Linia bombardowania	— Linia, za którą dozwolone jest zwalczanie npla ogniem lotniczym.
4.	Lotnisko	— Teren przygotowany i zorganizowany do stałego lub czasowego wykonywania z niego lotów.
5.	Lotnisko podstawowe	— Lotnisko, przy którym znajduje się dowództwo i organa tyłowe jednostki.
6.	Lotnisko polowe	— Lotnisko urządzone na czas potrzeb operacyjnych.
7.	Lotnisko pozorne	— Teren, któremu nadano cechy rzeczywistego i czynnego lotniska.
8.	Lotnisko stałe	— Lotnisko przeznaczone i urządzone do stałego wykonywania lotów.
9.	Lotnisko zapasowe	— Lotnisko lub lądowisko używane, gdy lądowanie samolotów na lotnisku podstawowym jest niewskazane z przyczyn taktycznych lub niemożliwe z przyczyn technicznych.
10.	Lot ślizgowy	— Lot bez współudziału ciągu silnika połączony ze zniżaniem się pod kątem od 0 do 30 stopni.
11.	Nalot falowy	— Nalot wykonywany kolejno przez poszczególne zespoły bez wyraźnych przerw w czasie.
12.	Nalot gwiaździsty	— Nalot wykonywany bez przerw w czasie przez zespoły nadlatujące z różnych kierunków.
13.	Pas startowy (lądowania)	— Pas terenu na lotnisku z nawierzchnią przystosowaną do startów i lądowań bez względu na stan nawierzchni reszty lotniska.
14.	Pole wzlotów	— Część lotniska przeznaczona wyłącznie do startów i lądowań.
15.	Przechwytywanie (samolotów)	— Wykrywanie i zwalczanie samolotów npla przez własne lotnictwo myśliwskie.
16.	Punkt kontrolno-przelotowy (PKP)	— Lotnicze wysunięte stanowisko dowodzenia organizowane w celu przekazywania samolotom lecącym na nakazane zadanie potwierdzenia lub zakazu działania na poszczególne cele.

L.p.	Hasło zatwierdzone	Definicja
17.	Rakurs	— Kąt zawarty między linią obserwacji przeprowadzonej od obserwatora do celu ruchomego a kierunkiem ruchu tego celu.
18.	Rozpoznanie lotnicze	— Zdobywanie wiadomości przez lotnictwo drogą obserwacji wzrokowej i fotografii lotniczej.
19.	Stoisko samolotu	— Prowizoryczne urządzenie przy lotnisku dla pojedynczego samolotu zabezpieczające go od odłamków, wpływów atmosferycznych oraz rozpoznania npla.

IV. Służba geograficzna

L.p.	Hasło zatwierdzone	Definicja
1.	Baza pomiarowa	— Odcinek prostej zmierzonej bezpośrednio w terenie z wielką dokładnością, służący do rozwinięcia dalszych pomiarów pośrednich.
2.	Celownica	— Przyrząd do wyznaczania i nanoszenia kierunków.
3.	Ciąg poligonowy	— Wielobok o pomierzonych kolejno kątach i bokach zazwyczaj związany z układem punktów o znanych współrzędnych.
4.	Fotomapa	— Mapa zestawiona ze zdjęć lotniczych doprowadzonych do jednolitej skali.
5.	Fotoszkic	— Zestawienie pionowych zdjęć lotniczych pewnego terenu bez doprowadzenia ich do jednolitej skali.
6.	Godło mapy	— Oznaczenie określające położenie arkusza mapy na skorowidzu.
7.	Kota	— Oznaczenie na mapie położenia i wysokości punktu w terenie za pomocą kropki i liczby.
8.	Legenda	— Objaśnienie znaków i skrótów użytych na szkicach i wykresach.
9.	Punkt niwelacyjny	— Punkt w terenie o ustalonej wysokości w odniesieniu do poziomu morza.
10.	Unowocześnienie	— Sprawdzanie i uzupełnianie treści mapy w celu usunięcia niezgodności mapy z terenem.

V. Służba tyłów

1.	Czołówka zaopatrywania	— Określona ilość wagonów z zaopatrzeniem (zwykle jednorodnym — amunicja, benzyna, żywność) wysyłanych z bazy zaopatrywania do wielkich jednostek.
2.	Stacja rozdzielcza armii	— Węzłowa stacja kolejowa w strefie tyłów armii, na której zestawia się i wysyła dla wielkich jednostek — transporty z zaopatrzeniem.
3.	Wojskowa służba drogowa	— Służba, której zadaniem jest odbudowa, utrzymanie i obsługa dróg i mostów w strefie tyłowej armii.

W związku z ustaleniem pojęć „Przewóz“ i „Transport“ Komisja postanowiła zmienić:

a) hasło „Plan transportu“ na „Plan przewozu“;

b) hasło „Wojskowa służba transportów kolejowych“ na „Wojskowa służba przewozów kolejowych“ z definicją jak następuje:

— „Służba zorganizowana z oficerów komunikacji wojskowej, specjalistów kolejowych (zawodowych, rezerwy i czasu wojennego) tylko na czas mobilizacji i wojny planująca i kierująca wojskowymi przewozami kolejowymi. Jako organa wykonawcze ma do dyspozycji zmilitaryzowany personel kolejowy“;

c) hasło „Wojskowa służba transportów wodnych“ na „Wojskowa służba przewozów wodnych“ z definicją jak następuje:

— „Służba zorganizowana z oficerów komunikacji wojskowej, specjalistów żeglugi śródlądowej (zawodowych, rezerwy i czasu wojennego) tylko na czas mobilizacji i wojny planująca i kierująca wojskowymi przewozami na drogach wodnych. Jako organa wykonawcze ma do dyspozycji zmilitaryzowany personel żeglugi śródlądowej i państwowych władz wodnych“;

d) definicję hasła „Dowódca transportu“ na:

— „Najstarszy oficer przewożonej jednostki.

— Doprowadza jednostkę do stacji załadowania, kieruje załadowaniem, służbą w czasie przejazdu, obroną przeciwlotniczą i przeciwpancerną oraz pomocą przy niewielkiej, improwizowanej odbudowie ewentualnie uszkodzonej linii kolejowej“;

e) definicję hasła „Dyspozytor“ (komunikacji wojskowej) na:

— „Oficer względnie podoficer komunikacji wojskowej zbierający z terenu dane o sytuacji transportów wojskowych, podstawieniu taboru, załadowaniu, przebiegu, wyładowaniu. Wydaje również dyspozycje w tych sprawach według ustalonego planu przewozu“;

f) definicję hasła „Komendant wagonu“ na:

— „Najstarszy lub wyznaczony oficer, podoficer, względnie szeregowiec obsady wagonu w czasie przewozu jednostki. Nadzoruje dyscyplinę i porządek w wagonie, rozdziela miejsca, reguluje wychodzenie na posiłki, mycie się itp. Jest organem oficera względnie podoficera służbowego transportu. Pełni służbę przez cały czas przewozu“;

g) definicję hasła „Komendant załadowczy i wyładowczy (KZ i KW)

— na „Oficer wojskowej służby przewozów kolejowych wyznaczony do regulowania spraw za-lub wyładowczych w rejonie za-lub wyładowania wielkiej jednostki. Za-lub wyładowanie takie odbywa się z reguły na kilku stacjach kolejowych, względnie na kilku punktach ładunkowych jednej stacji. Do jego obowiązków należy: przydział punktów ładunkowych, ustalenia czasu rozpoczęcia i zakończenia za-lub wyładowania, czasu odjazdu itp.“;

h) definicję hasła „Oficer służbowy transportu“ na:

— „Oficer wyznaczony z jednostki przewożonej kierujący w myśl rozkazu dowódcy transportu tokiem życia jednostki w czasie przejazdu. Ustala z wojskową służbą przewozów kolejowych postoje dla wydawania posiłków, mycia się itd. Nadzoruje służbę wartowniczą, dyscyplinę i porządek w czasie przejazdu i na postojach. Pełni służbę przez 24 godziny“;

i) definicję hasła „Oficer wyładowczy transportu“ na:

— „Oficer wyznaczony z jednostki przewożonej kierujący czynnościami wyładowczymi jednostki. Sprawuje bezpośredni nadzór nad poszczególnymi fragmentami wyładowania. Jest odpowiedzialny za dotrzymanie terminu wyładowania. Utrzymuje kontakt z zawiadowcą stacji wyładowania“;

k) definicję hasła „Podoficer służbowy transportu“ na:

— „Podoficer wyznaczony z jednostki przewożonej jako pomocnik oficera służbowego transportu“;

l) definicję hasła „Oficer załadowczy transportu“ na:

— „Oficer wyznaczony z jednostki przewożonej kierujący czynnościami załadowczymi jednostki. Przygotowuje plan załadowania wyznaczając wagony dla ludzi, zwierząt, sprzętu i materiału wojskowego, stosując się do oddanego mu składu po-

ciągu. Sprawuje bezpośredni nadzór nad poszczególnymi fragmentami załadowania. Jest odpowiedzialny za umocowanie sprzętu na platformach i dotrzymanie terminu załadowania. Utrzymuje kontakt z zawiadowcą stacji załadowania".

m) definicję hasła „Wojskowy transport operacyjny" na:

— „Transport kolejowy, lotniczy, samochodowy lub wodny obejmuje tabor (samoloty) oraz jednostkę, urząd lub instytucję wojskową z przynależnymi do niej zwierzętami, sprzętem i materiałem. Zorganizowany na czas przejazdu według ogólnych zasad wojskowych z dowódcą i normalną służbą inspekcyjną i wartowniczą. Przeważającym elementem są ludzie";

n) definicję hasła „Wojskowy transport zaopatrzenia" na:

— „Transport kolejowy, lotniczy, samochodowy lub wodny obejmujący tabor (samoloty) oraz zwierzęta, sprzęt lub materiał wojskowy";

o) definicję hasła „Urządzanie wagonowe" na:

— „Urządzenie przygotowane dla krytych wagonów towarowych przeznaczone do przystosowania tychże do przewozu ludzi lub koni. Należą tu prycze drewniane, urządzenia do przymocowania broni, haki do zawieszania oporządzenia, latarnie, piecyki itp.".

Ponadto na wniosek Głównego Inspektora Artylerii Komisja ustaliła następujące hasła:

a) „Grupa artylerii przeciwpancernej (GAPpanc)";

b) „Grupa artylerii przeciwlotniczej (GAPlot)";

c) „Grupa artylerii bezpośredniego wsparcia czołgów (GABWCz)";

oraz zmieniła hasła, jak następuje:

a) „Grupa artylerii pułkowej (GAP) na — „Pułkowa grupa artylerii (PGA)";

b) „Grupa artylerii dywizyjnej (GAD) na — „Dywizyjna grupa artylerii (DGA)";

c) „Grupa artylerii korpuśnej (GAK)" na — „Korpuśna grupa artylerii (KGA)";

d) „Grupa artylerii armii (GAA)" na — „Armijna grupa artylerii (AGA)";

e) „Tajne kierowanie oddziałami (TKO)" na — „Tajne dowodzenie (TD)".

Adres Redakcji — Departament Wyszkolenia Bojowego Redakcja „Przeglądu Piechoty" — Warszawa, Al. Niepodległości 243, pokój nr 85. — Telefon wewnętrzny 5-23 przez 80-400.



Rys. 1. Dobrze zamaskowane stanowisko działa w przecince leśnej. Strzecha lasu jest nie uszkodzona nad stanowiskiem i przesieką



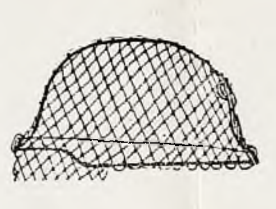
Rys. 2. Budynki w lesie zamaskowane przez powiązanie wierzchołków drzew



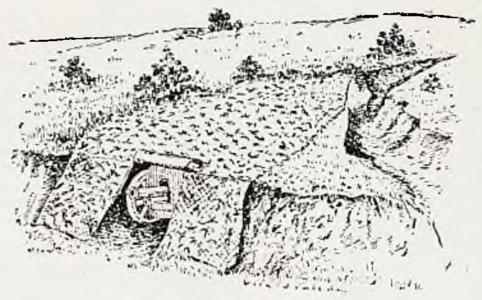
Rys. 3a. Źle zamaskowany strzelec



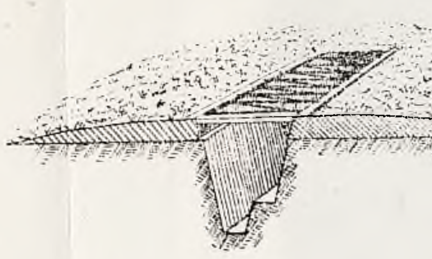
Rys. 3b. Dobrze zamaskowany strzelec



Rys. 4. Hełm z nałożoną siatką maskującą



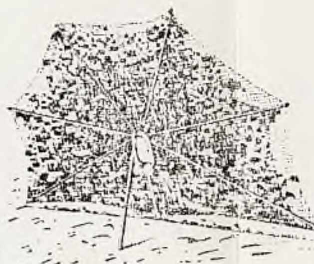
Rys. 5. Dobrze zamaskowane stanowisko działa przy zastosowaniu sieci



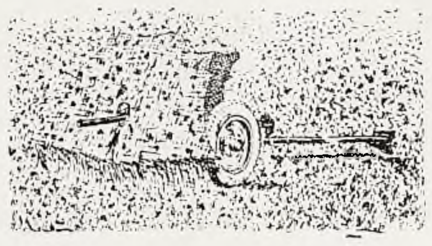
Rys. 6. Rów strzelecki zamaskowany ramą z drutu, okrytą słomą i darnią



Rys. 7. Dobrze zamaskowane gniazdo ogniowe. Przez podniesienie przykrycia można obserwować i strzelać



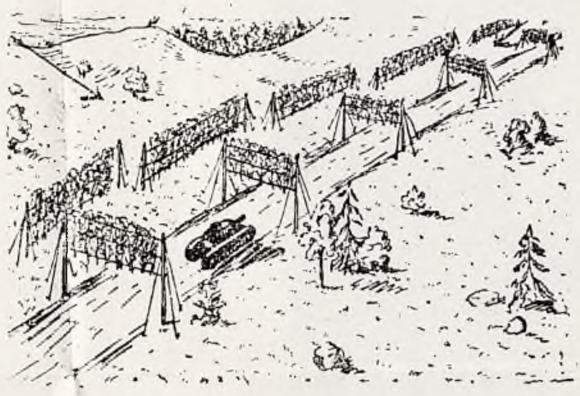
Rys. 8. Parasol maskujący dla ciężkiej broni



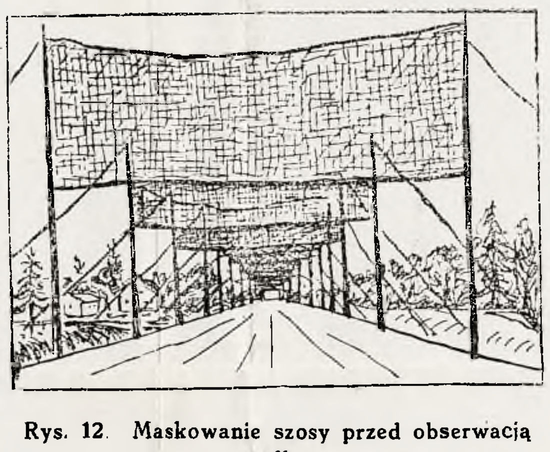
Rys. 9. Działko ppanc. pod parasolem na łące



Rys. 10. Koń siwy zamaskowany przez farbowanie



Rys. 11. Maski wzdłuż szosy przed obserwacją naziemną i z balonów — wzdłuż i z boku szosy



Rys. 12. Maskowanie szosy przed obserwacją wzdłuż



Rys. 13. Szosa przez las zamaskowana przez wierzchołki drzew umocowanych na drutach rozpiętych między drzewami



Rys. 14. Barak dostosowany do otoczenia lasu przy użyciu nadbudówek i farbowania



Rys. 15. Na lewo barak dobrze zamaskowany. Na prawo — źle!



Rys. 16. Źle! Odblysk szyb samochodowych



Dobrze! Odblasku szyb nie ma



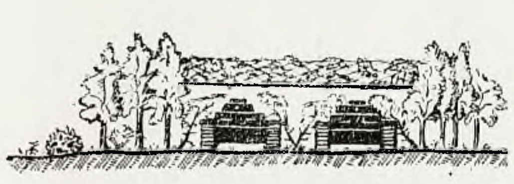
Rys. 17. Źle! Obręcze kół dają odblask



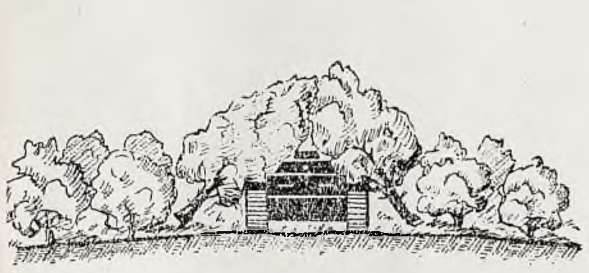
Dobrze! Obręcze kół bez odblasku



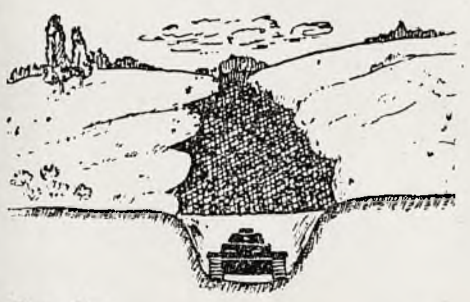
Rys. 18. Czołgi zamaskowane przez związanie wierzchołków drzew



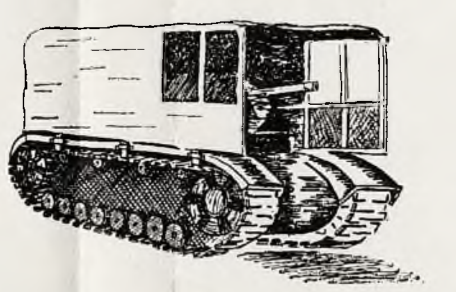
Rys. 19. Czołgi zamaskowane przez siatkę rozpiętą między drzewami



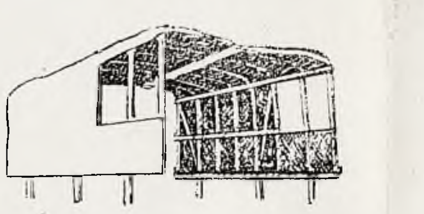
Rys 20. Zamaskowany czołg



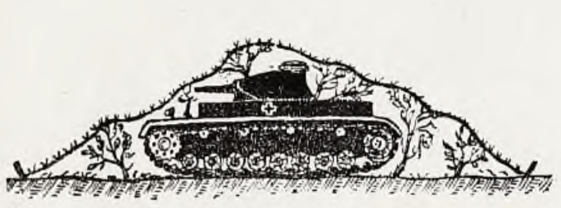
Rys. 21 Nakryty wąwóz maskuje czołg



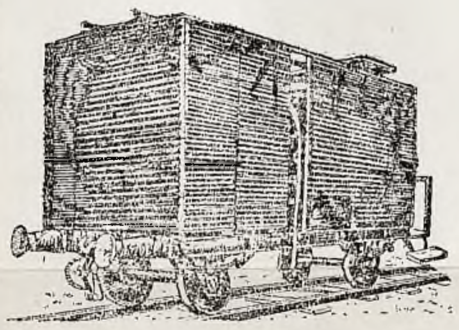
Rys. 22. Czołg zamaskowany przez nadbudówkę — pozoruje samochód ciężarowy



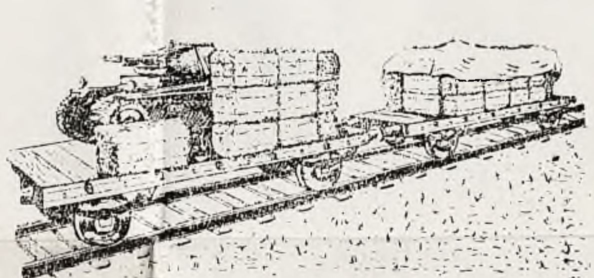
Rys. 23. Nadbudówka z drzewa i płótna do maskowania czołga



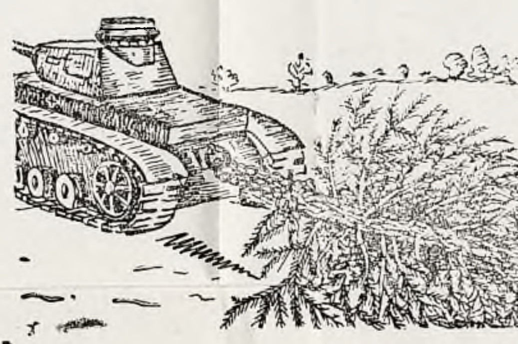
Rys 24. Zmiana kształtów czołga przez pokrycie maską



Rys. 25. Wagon benzynowy zamaskowany jako zwykły kryty wagon towarowy



Rys. 26. Czołg zamaskowany przez wiązki słomy



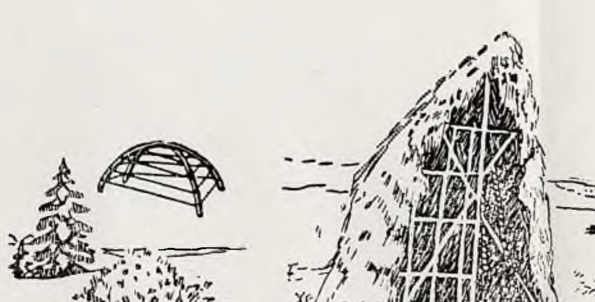
Rys. 27. Czołg zaciera ślady gąsienic



Rys. 28. Sztuczny pień drzewa jako punkt obserwacyjny
a. Widok z zewnątrz
b. Widok w przekroju



Rys. 29. Sztuczny kamień jako punkt obserwacyjny



Rys. 30. Wzgórek trawiasty i kopa siana jako punkt obserwacyjny



Rys. 31. Źle! Pojedynczy dom zwraca uwagę nieprzyjaciela. Strzelanie tylko z jednego otwartego okna zdradza strzelca



Rys. 32. Dobrze! Miejscowość ze wszystkimi oknami otwartymi — maskuje najlepiej strzelca w oknie



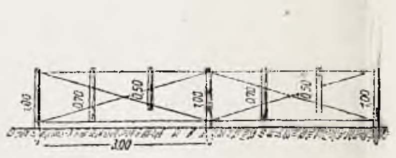
Rys. 33. Wejście do pozornego schronu, pozorowane przez papę. Nie zapominać o pozornej ścieżce do schronu



Rys. 34. Pozorowany czołg



Rys. 35. Pozorowany czołg ustawiony w terenie



Rys. 36. Pozorna sieć z gładkiego drutu. Zawieszone na drucie pale pozorują różną głębokość sieci
Uwaga. Taka sieć zmyli tylko obserwatora naziemnego, lotnik nie da się wprowadzić w błąd

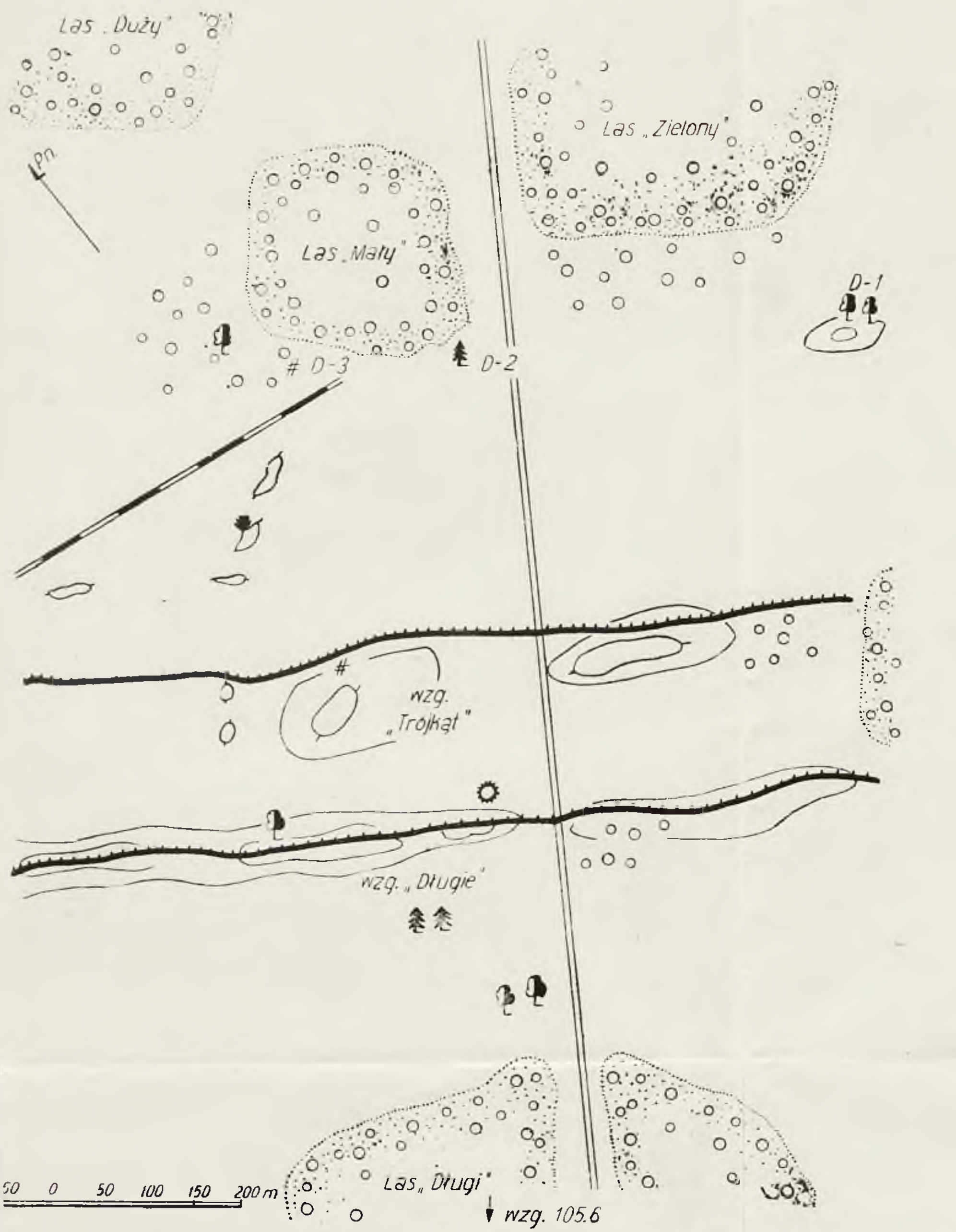


Rys. 37. Bańki z benzyną na samochodzie owinięte słomą, dla uniknięcia stukania i hałasu

Do art. kpt. Zielińskiego

Organizacja i przeprowadzenie ćwiczenia pokazowego — „Pluton strzelecki w obronie"

Załącznik nr 1.



chemat do ćwiczenia na temat: „Wzmocniony pluton strzelecki w obronie"

Do art. kpt. Zielińskiego
Organizacja i przeprowadzenie ćwiczenia pokazowego — „Pluton strzelecki w obronie"

Załacznik nr 2.

TABELA
ZESTAWIENIA CELÓW POZORUJĄCYCH NIEPRZYJACIELA

Nr linii	Charakter celu	Środki pozorowania pola walki:				Ilość pozorujących	Uwagi
		biegnący	ckm	czołgi			
1.	I grupa	3	1	—	—	1	
2.	II grupa	3	—	—	—	1	
2.	III grupa	2	—	—	—	1	
2.	IV grupa	3	—	—	—	1	
3.	V grupa	3	1	—	—	1	
3-	VI grupa	3	—	—	—	1	
3.	VII grupa	2	—	—	—	1	
4.	VIII grupa	3	—	—	—	1	
4.	IX grupa	3	1	—	—	2	
4.	X grupa	3	—	—	—	1	
2.	Czołgi	—	—	2	—	2	
	Razem	28	3	2	—	13	

Graficzne zestawienie celów pozorujących npla

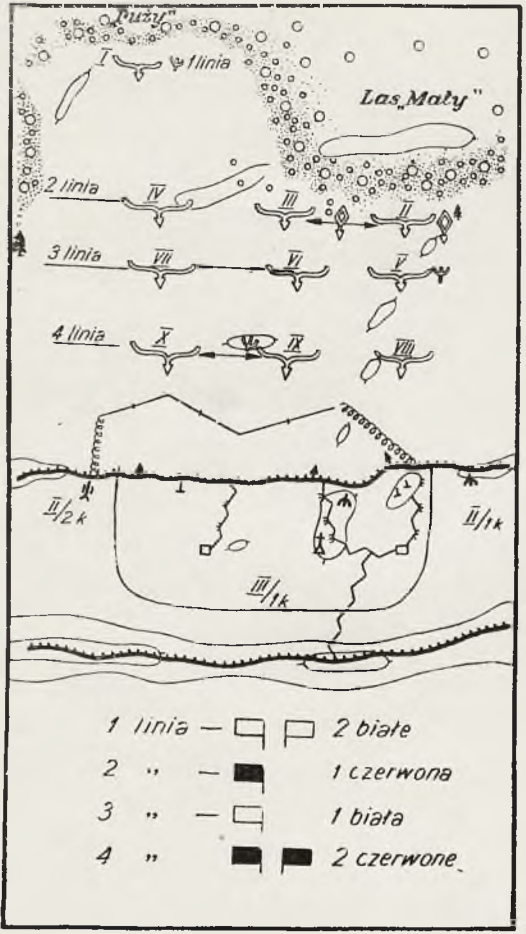


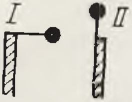
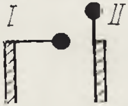
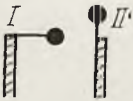
Tabela sygnałów współdziałania z pozorującymi

L. p.	cele		Sygnały wywoławcze	Czynności pozorujących	Sygnały przerwania
	Linie	Grupy ewent. cele			
1	1	ckm	Podniesienie do góry dwóch białych chorągiewek	Pokazanie tarczy ckm	Wymachiwanie nad głową
2	1	I	„ „ „	Pokazanie 3 tarcz biegnących	„ „ „
3	2	II, III	Podniesienie do góry 1 czerwonej chorągiewki	Pokazanie 5 tarcz biegnących	Wymachiwanie nad głową 1 chor. czerwoną
4	2	IV	Podniesienie na wysokość ramion 1 czerwonej chorągiewki	Pokazanie 3 tarcz biegnących	Opuszczenie do ziemi 1 czerwonej chorągiewki
5	2	Czołgi	Podniesienie do góry 1 białej i 1 czerwonej chorągiewki	Pokazanie 2 czołgów	Wymachiwanie nad głową
6	3	V	Podniesienie do góry 1 białej chorągiewki	Pokazanie 3 tarcz biegnących oraz ckm	Wymachiwanie nad głową
7	3	VI, VII	Podniesienie na wysokość ramion 1 białej chorągiewki	Połączenie 5 tarcz biegnących	Opuszczenie do ziemi
8	4	VIII	Podniesienie do góry 2 czerwonych chorągiewek	Pokazanie 3 tarcz biegnących	Wymachiwanie nad głową
9	4	IX, X	Podniesienie na wysokość ramion 2 czerwonych chorągiewek	Pokazanie 6 tarcz biegnących i ckm	Opuszczenie do ziemi
10	4	Czołgi	Podniesienie na wysokość ramion 1 czerw. i 1 białej	Pokazanie 2 czołgów	Wymachiwanie nad głową

■ oznacza kolor czerwony

Załącznik nr 4.

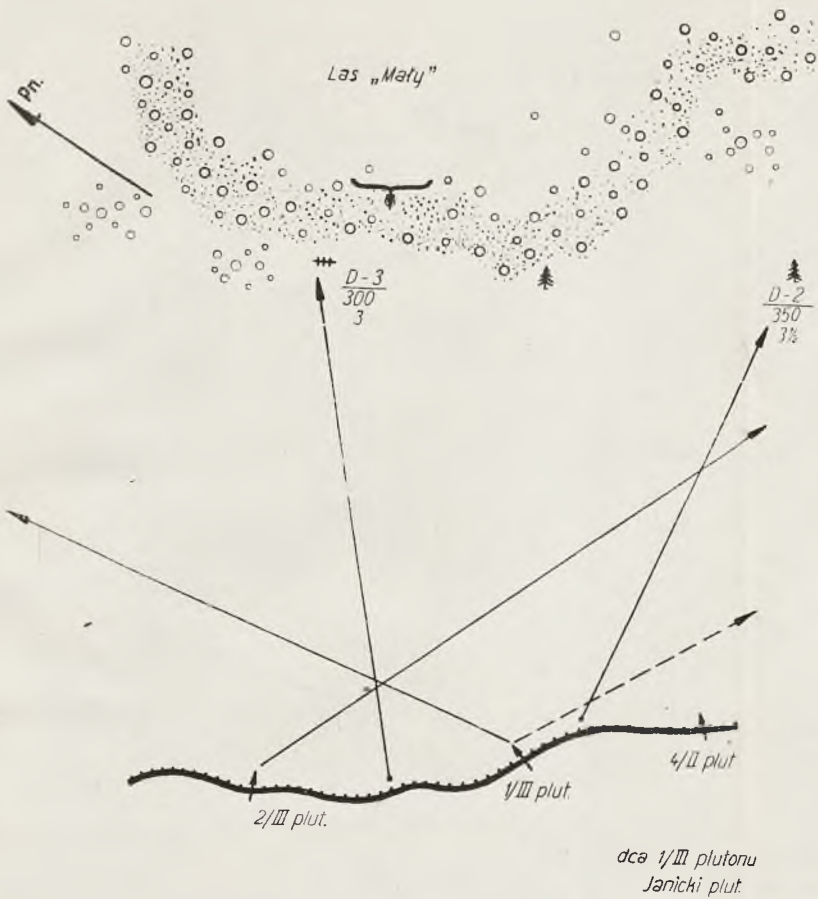
TABELA ŚRODKÓW POZOROWANIA POLA WALKI

L. p.	Nr semafora		Co oznacza	Miejsce ustawienia
1.	1		I Ostrzel. dr. og. słabym II Ostrzel. 1 dr. og. silnym	na stanowisku 1 drużyny
2.	2		I Ostrzel. 2 dr. og. słabym II Ostrzel. 2 dr. og. silnym	na stanowisku 2 drużyny
3.	3		I Ostrzel. 3 dr. og. słabym II Ostrzel. 3 dr. og. silnym	na stanowisku 3 drużyny
4.	4		I Ostrzel. dr. ckm og. słabym II Ostrzel. dr. ckm og. silnym	na stanowisku drużyny ckm
5.	5		Strzały z kb i ckm Walka ubezp. bojow.	na przedpolu las „Duży"
6.	6		Ogień artylerii	w 1 i 2 rowie i ciągłym

 oznacza kolor czerwony

Do art. kpt. Zielińskiego
Organizacja i przeprowadzenie ćwiczenia pokazowego — „Pluton strzelecki w obronie"

Załącznik nr 5.

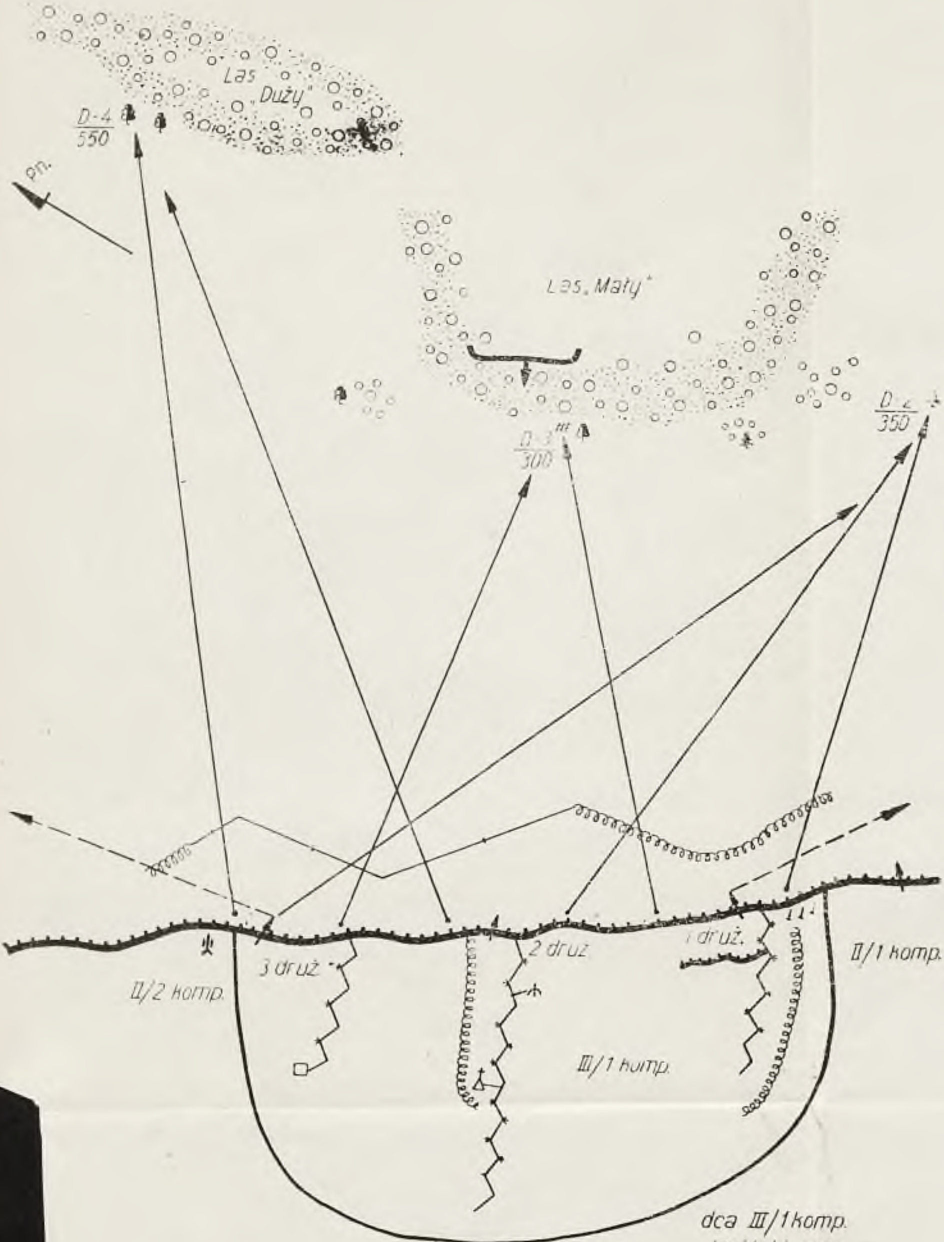


Szkic ogniowy dcy 1/III plut.

Do art. kpt. Zielińskiego

Organizacja i przeprowadzenie ćwiczenia pokazowego — „Pluton strzelecki w obronie"

Załącznik nr 6.



Szkic sprawozdawczy III plut. 1 komp.

WARUNKI OGŁASZANIA PRAC W „PRZEGLĄDZIE PIECHOTY"

1. Prace do druku należy przesyłać pod adresem: „Redakcja Przeglądu Piechoty", Warszawa, Aleja Niepodległości nr 243, Departament Piechoty i Kawalerii.
2. Prace powinny być pisane na maszynie z podwójnym odstępem między wierszami, po jednej stronie arkusza, z pozostawieniem 4 cm marginesu i miejsca wolnego pod tytułem dla uwag redakcji. W drodze wyjątku redakcja może przyjąć artykuł pisany odręcznie, jednak musi on być napisany bardzo wyraźnym i czytelnym pismem.
3. Dla uniknięcia znacznych zmian w korekcie prace powinny być starannie wykończone pod względem stylu i pisowni. Zmiany podczas druku (w korekcie) mogą być czynione tylko na koszt autora.
4. Redakcja przyjmuje prace jedynie dotychczas nigdzie nie drukowane. Praca przedstawiona redakcji „Przeglądu Piechoty" do czasu wyjścia z druku następnego zeszytu „Przeglądu Piechoty i Kawalerii" nie może być zgłoszona redakcji innego czasopisma.
5. Redakcja nadsyłanych artykułów nie zwraca.
6. Redakcja zastrzega sobie prawo czynienia wszelkich poprawek stylistycznych i skracania przyjętych do druku artykułów, bez naruszania jednak zasadniczych myśli w nich zawartych.
7. Honoraria autorskie wynoszą: 7—10 zł za wiersz garmondu za prace oryginalne i tematycznie aktualne, do 7 zł za przeróbki oraz 4—6 zł za tłumaczenia.
8. W razie nadsyłania tłumaczeń należy również przysłać materiał, z którego korzystano lub przynajmniej podać dokładnie źródło i nazwisko autora (autorów).
9. Za rysunki, plany i szkice redakcja płaci autorom tylko w wypadku, kiedy są one oryginalne lub stanowią podstawę artykułu i są pod względem technicznym opracowane według wymagań redakcji.
10. Autorzy są odpowiedzialni za poglądy, jak też za dane i nazwy publikowane w swoich artykułach, gdyż redakcja nie zawsze ma możność sprawdzić je.